

Kuryer Poznański wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni poświęconych. Redakcja: przy ulicy św. Marcina nr. 16. Administracja i Ekspedycja: przy ulicy św. Marcina 16, w Drukarni Kuryera Poznańskiego.

KURYER POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna wynosi w Poznaniu marek 7,50; na wszystkich pocztach cesarstwa niemieckiego i w Austrii marek 9,15; w innych krajach: o ma poznańska z dołączeniem przesyłki. Cena ogłoszeń wynosi 15 fenigów od drobnej siedmiolitego wiersza. — Reklamy po 30 fen. od wiersza. — Przekład na język polski bezpłatnie.

Redaktor odpowiedzialny:

Niedziela, 19 października 1884.

(w zast.) NIKAZY GRUSZCZYŃSKI z Poznania.

AJENCYE KURYERA POZNAŃSKIEGO:

Rajchmann i Frenbler, w Warszawie ulica Senatorska 22. — R. Mosse w Berlinie, Frankfurtu n. M., Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgardsie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu. — Haasenstein & Vogler: w Bazylei Dreźnie, Gdańsku, Hali n. S., Hanowerze, Genewie, Kamienicy (Chemnitz), Kolonii, Lubecie, Norymberdze. — Havas Laffite & Comp. w Paryżu place de la Bourse 8.

Poznań, 18 października.

Podział półwyspu bałkańskiego na dwie części, czyli oddanie jednej części pod wpływ austriacki, a drugiej pod rosyjski i fakta stwierdzające to nową kombinacją polityczną; budowa trzech pancerników rosyjskich w Carogrodzie i telegram cara do admirała; w. ks. Aleksandra; nowa organizacja armii bułgarskiej; budowanie cerkwi rosyjskiej w Bułgarii; gospodarka austriacka w Bośni i Hercegowinie w myśl przyszłej aneksji i poddanie się Czarnogórze pod wpływ austriacki. — Odpowiedź p. Tiszy na interpelację dep. Irany w sprawie zjazdu skierniewickiego. — Zwycięstwo mocarstw europejskich w sprawie amortyzacji i nadania rola Włoch.

Nie była bezpodstawną kombinacją tych dzienników, które, rozstraszając zjazd skierniewicki, wpadły szczęśliwie na pomysł, że zawiązano kwestię półwyspu bałkańskiego, mogące zagrozić pokojowi europejskiemu, tak uregulowane, że połączono na nim linią demarkacyjną i jedną część oddano pod hegemonię Austro-Węgier, a drugą pod wpływ i panowanie Rosji. Obecne fakta stwierdzają to przypuszczenie. We wschodniej części Bałkanów tak się urządziła Rosya, jakby nigdy ztamtąd wyjść nie miała, jakby obiedwie Bułgarii i morze Czarne miały z czasem stać się dzierżawami rosyjskimi, w zachodniej zaś części taki biorą wypadki obrót, jakby okupowane prowincje miały, kiedyś zostać wcielone do monarchii austriackiej a inne państewka słowiańskie, jak Czarnogórze, Serbia i Albania, wplecione w koło polityki i interesów Austrii, miały przyjąć kiedyś jej naczelne zwierzchnictwo. Czy taki podział wpływu i znaczenia pomiędzy dwa państwa rywalizujące na półwyspie odpowiada faktycznym stosunkom, czy nie spowodzi zatargu i nie stanie się zgubą dla jednego z obu kontrahentów, to rzecz inna — w tej jednak chwili nowa ta kombinacja polityczna zdaje się być jedynym środkiem, usuwającym choć na czas krótki niebezpieczeństwo krwawego starcia, i zapewniającym jakieś pożytki dwóm państw sąsiednich, wskazanych z natury rzeczy na ustawiczne współzawodnictwo, zobopólne podejrzewania i przygotowywanie się do późniejszej walki. Kombinacja taka jest paliatywą i wcale niefortunną łataniną, ale konieczną, jeżeli na półwyspie bałkańskim nie mają Austrii i Rosya stanąć natychmiast do oziętej walki. Rosya, korzystając też z ułożonego w Skierniewicach modus vivendi, zabiera się energicznie do ugruntowania swego panowania na wschodzie półwyspu. W okretowych warsztatach sewastopolskich rozpoczęła się budowa trzech parowców, a car, otrzymawszy raport, przesłał do admirała, w księcia Aleksandra, telegram, w którym wyraża radość z powodu odradzenia się floty rosyjskiej na morzu Czarnym i życzy jej, ażeby żył w niej dwóch dawnych dzielnych żalag, by mogła w pełni i godnie służyć ojczyźnie. W księstwie bułgarskim przedsięwzięt na serwo rosyjski minister wojny, książę Cantakuzen, reformę armii. Po przeprowadzeniu organizacji kawalerji przychodzi obecnie kolej na trudniejsze o wiele dzieło, bo zreformowanie piechoty. Zostanie ona podzielona na ośm pułków, każdy po trzy bataliony. Miejsce dotychczasowych, zupełnie niezawisłych komendantów rot w liczbie 48, zajmą szefowie batalionów, którzy będą podlegali dowódczemu pułków. Sztab i kancelaryjne ekonomiczne zniesionych rot zostały także skasowane. Na stopie pokojowej będą bataliony liczyły po 700 ludzi. Na upamiętnienie czynów wojennych rosyjskich w Szypce i za Bałkanami podczas wojny z Turcyą, tudzież dla zaznaczenia jedności duchowej z Bułgarami bywają — jak to donosi sam „Przegląd” — składki na budowę wiestnik — składki na budowę cerkwi na polach Szejnowskich w Bułgarii; do roku 1883 zebrano już 847,433 rubli. Przejdźmy teraz do zachodniej części półwyspu. Tutaj na każdym kroku objawia się wpływ i znaczenie Austrii. W Bośni i Hercegowinie prowadzi rząd wiedeński takie gospodarstwo, jakby czekał tylko na sposobną chwilę, by dwie te prowincje zaanektować do monarchii. Ludność daje rekruta, a komisarze austriaccy krzątają się raczo około polepszenia skarbowości i w ogóle wewnętrznej administracji. Inżynierowie austriaccy biją nowe drogi, budują twierdze i dokonują w ten sposób całkowitego systemu odporną i zaczepną wojny. A co najdziwniejsza, to to, że i księstwo czarnogórskie poddaje się pod rozkaz Wiednia, to samo księstwo, które było kiedyś centrum, około którego grupowały się wszystkie wrogi Austrii żywioły i ztąd niosły chorągiew buntu do Bośni i Her-

cegowiny. Rząd czarnogórski internował w tych dniach zbiegłych do Czarnogórze powstańców w okręgu olgiwskim (Dulcigno), przeto najbardziej oddalonym od Hercegowiny i Krzywoszy. Rząd czarnogórski oświadczył, iż każdy zbieg, któryby ośmielił się podburzać ludność miejscową przeciw Austrii, zostanie wydany w ręce władz austriackich. Urzędowy „Głos Czarnogórze”, tłumacząc tę dzisiejszą postawę Czarnogóry względami międzynarodowemi i usprawiedliwiając dawne nielojalne zachowanie się, tak kończy: „Rząd książęcy uważa za swój obowiązek uczynić to wszystko przez wzgląd na najżywniejsze interesa kraju, który dla swego postępu potrzebuje przedewszystkiem pokoju i dobrych stosunków z mocarstwem (Austrią), które dotychczas okazywało Czarnogórze tyle sympatyj i życzliwości.“ — Czy te uczucia rządu czarnogórskiego dla Austrii są szczere — to rzecz inna; dość że książę Mikołaj, opuszczony przez Rosya, szuka ratunku w Wiedniu. O stosunku Serbji do Austrii nie piszemy, bo znany jest on dobrze. Król Milan stałym jest prawie gościem w Wiedniu i odbiera tam pochwały za swą wierność dla przyjaźni austriackiej.

Prezes gabinetu węgierskiego, odpowiadając na interpelację deputowanego Irany, nie wspominał o tym podziale wpływu dwóch mocarstw na półwyspie bałkańskim, bo wspomnieć o nim nie mógł, ale przytoczone powyżej fakta stwierdzają, że jeżeli na zjeździe skierniewickim przyszło w ogóle do jakiegoś układu, — to niewątpliwie w tej tak groźnej dla pokoju europejskiego kwestji stosunku Austrii do Rosji na półwyspie bałkańskim. Dzisiejszy telegram podaje nam w całkowitem brzmieniu mowę preza gabinetu węgierskiego. Znajdźcie ją czytelnik w głównych ustępach pod właściwą rubryką. Pan Tisza usiłował złagodzić ów znany ustęp adresu Izby deputowanych, dotyczący stosunku monarchii do Rosji (Zobacz Przegląd z dnia wczorajszego), ale w gruncie rzeczy nie stanął wcale w sprzeczności do życzeń narodu węgierskiego. Najważniejszą częścią mowy jego jest ta, w której wyraźnie oświadcza, że w Skierniewicach nie zawarto ani przymierza, nie spisano protokołu, ani też żadnej w ogóle umowy.

Z innych bieżących spraw politycznych nie mamy dziś zgola nic do zapisania. Potwierdza się wczorajsza wiadomość, według której rząd egipski ustąpił w obec parcia mocarstw europejskich w sprawie amortyzacji długu. Dochody, które według dawnego rozporządzenia miały być przesyłane do skarbu ministra finansów, wpływać odtąd będą do t. zw. kasy długów. Upada przeto proces, jaki rządowi egipskiemu wytoczył trybunał międzynarodowy. Najbardziej w całej tej sprawie odegrały rolę Zjednoczone Włochy, do wódzając ponownie, że są sprzymierzeńcem któremu zaufać nie można. Rząd włoski polecił reprezentantowi swemu a zarazem członkowi kasy długu, ażeby nie brał udziału w procesie przeciw rządowi egipskiemu, (zobacz wczorajsze telegramy) a tymczasem rząd egipski się cofnął i Włochy osiadły na piasku. Jak wszystko pokazuje, skompromitują się Włochy i w sprawie konferencji dla uregulowania zatargów zachodnio-afrykańskich. „Opinionie“ oświadcza, że Włochy żadną miarą zgodzić się nie mogą na trzeci punkt programu, jaki nakreślił książę Bismarck, to jest, żeby konferencja już anticipando postanowiła, które nabytki terytorjalne w Afryce mają być uważane za prawowitą własność mocarstw. Włochy, — dowodzi „Opinionie“ — muszą z tego powodu wziąć udział w pierwszej konferencji, a nie dopiero zostać zaproszone później, jak to proponuje kanclerz niemiecki.

\* Wybory posła z powiatu szamotulskiego do sejmiku prowincjonalnego odbędą się w Szamotułach we wtorek dnia 21 bm. o godzinie 10 rano. Na zebrań obywateli w dniu 8 bm. postawiono jako kandydatów pp. Bolesława Koscielskiego z Smilowa a zastępcą jego Włodzimierza Goślinowskiego z Kepy, i hr. Włodzimierza Bińskiego z Cmachowa.

Wybory.

\* Porozumienie. W obec odbywających się tu i owdzie głosów i pogroźek niemieckich katolików, którzy sądzą, że

wielką łaskę robią Polakom, głosując na kandydata polskiego w międzychodzkim lub kwidzińsko-sztumskim powiecie, zapisujemy z przyjemnością głos „Westpr. Volks-Blatt“, które to pismo wzywa katolików niemieckich w okręgu kwidzińsko-sztumskim do zgody z Polakami — i tak się odzywa:

„Przeto katolicy niemieccy okręgu kwidzińskiego-sztumskiego bądźcie zgodni, jak katolicy miasta Gdańska i powiatu gdańskiego; tu niemieccy i polscy katolicy idą ręką w rękę, aby kandydata centrum przynajmniej do ściślejszych wyborów przeprowadzić. Niech to wam będzie przykładem i dla tego w swym szeregach głoszą na p. Domimirskiego z Zajezerza.“

Dnia 26 bm. o godzinie 8 wieczorem odbędzie się w Strzelnicy w Sztumie zebranie wyborcze, na którym p. Domimirski złoży swoje wyznaczenie polityczne.

W dzisiejszej „Germanii“ znajdujemy list barona Schorlemery, w którym ten dzielny szermierz katolicki odpiiera wszelką łączność z tymi, którzyby go jako „Zählkandidata“ w sztumsko-kwidzińskim i międzychodzkim okręgu postawili chcieli. Wdzięczność należy się p. Schorlemerowi za to oświadczenie.

My Polacy, gdzie jesteśmy w mniejszości, jak np. w waleckim, gdańskim i olsztynie-sztumskim okręgu wyborczym, głosujemy na kandydatów katolickich, nie mówiąc już nic o Górnym-Szlaku, gdzie kilkunastu posłów niemieckich przechodzi głosami Polaków — niechże tedy Niemcy nie sądzą, że nam wielką łaskę wyświadczają.

Co do wyboru w szamotulsko-obornicko-międzychodzkim okręgu, to dodać winniśmy, że p. hr. Stefan Kwilecki pobit dr. Webera w r. 1881 nie, jak „Dzien. Pozn.“ twierdzi, 250, lecz 1426 głosami, że zatem byle agitacja ze strony polskiej była dobra i energiczna, tym samym się nawet bez kilkuset głosów katolików niemieckich, gdyby tym panom podobało się dla osobistych ambicji sprawę katolicką na szwank narażać. W roku 1881 miał Stef. hr. Kwilecki gł. 11,236 dr. Weber 9784 i 9810 rozstrzelilo się 26

Większość polska 1426

Korespondent „Dziennika Pozn.“ z pod Międzychodu oblicza głosy niemieckie na 300 — pozostałobyśmy zawsze jeszcze i bez tych głosów o 1100 głosów w większości.

Kandydatura księdza dr. Franza na Górnym Szlaku jest przedmiotem licznych uwag. Ks. kanonik dr. Franz postawiony jest jako kandydat partji centrum w obwodzie wielko-strzelecko-kozielskim, obejmującym dusz 130,908, pomiędzy tymi katolickiego polskiego ludu 95,1 prct., ewang. 3,9, żydów 1 prct. Na samych wsiach tego okręgu osiadło 111,557 mieszkańców, przeważnie Polaków i katolików.

Ksiądz Franz kandyduje w tym okręgu już raz piąty (1874, 1877, 1878, 1881).

Po raz ostatni miał ksiądz dr. Franz głosów polskich i katolickich 11,490 — trzech przeciwników jego zdobyło się za ledwie na 1713 gł., w których skład wchodzi także 135 gł. rozstrzelonych.

Pisma polskie wzywają naszych braci Górnoszlazaków, aby nie głosowali na ks. dr. Franza, lecz raczej od głosu się powstrzymali.

My nie godzimy się na tę radę, i sądzimy, że Górnoszlazacy w okręgu strzelecko-kozielskim oddadzą głosy swe jeszcze tym razem na przedstawionego im kandydata, gdyż nie godzi się przychylnie nam frakcji centrum narażać na nieprzewidziane następstwa abstencji polskiego ludu przy głosowaniu.

Czytaliśmy, drukowaliśmy i sami jeszcze posiadamy dowody oburzenia na zapatrywania ks. dr. Franza, pochodzące z Górnego Szlaka, których autorowie żalają się na germanizacyjne zachcianki ks. kanonika wrocławskiego. Atoli dopóki wyborcy sami nie zorganizują się jednomyślnie i nie postawią swego kandydata, mającego za sobą większość, dopóty nie radzimy się rozdzielenia i narażać wybory na niebezpieczeństwo. My zawsze wolimy ks. dr. Franza, aniżeli księcia na Ujeździe, zarządcę kopalni Klatte, albo landrata Rudolphiego. Takie nasze zdanie.

\* Wiece wyborcze odbędą się:

W niedzielę dnia 19 października b. r. w Nakle w lokalu pana J. Bińkowskiego o godzinie 4 po południu;

w Lussowie po nabożeństwie. w Barcinie w stodole na Starym dworze o godzinie 2; w Kcyni na sali Meyera o godzinie 3; w Łabiszynie na sali Niedbalskiego o godzinie 2; w Żninie w hotelu Siuchnińskiego o godzinie 2.

W niedzielę dnia 26 października o godzinie 3 po południu na sali p. Pelca we Wyrzysku; w Krobi o godz. 3; w Dubinie o godz. 3.

W Redzie na powiat wejherowski u pana Dorsza 23 b. m. o godzinie pół do 11.

W Gniewie dnia 26 bm. o godzinie 1 po południu u Bartkowskiego.

W Osiu w niedzielę dnia 26 b. m. o 2 po południu.

„Noch ist Polen nicht verloren.“

„Posener Tageblatt“, pisząc o XIII Sejmiku Spółek zarobkowych w Miłosławiu i podając kilka statystycznych szczegółów z tego zebrania, kładzie na pierwszym miejscu tę wiadomość, że pomiędzy delegatami było 10 księży, a dalej donosi, co następuje:

„Na sali samej umieszczona była w środku tablica z napisem: „Noch ist es (Polen) nicht verloren.“

Pod tym napisem stał wyraz „Arbeit“, a po bokach „Bildung“ u „Sparsamkeit.“

Załowac zaiste należy, że nasi polscy współobywatele nawet w najnieuważniejszych wspólnych naradach mają zły zwyczaj mieszania polityki, i tego złego zwyczaju pozbyć się nie mogą, chociaż im już tak wiele przysporzył nieprzyjemności.“

W ten sposób podsuwają pisma niemieckie ministerstwu pruskiemu przekreśloną i sfalszowaną materjał, że wszystkie nasze zebrania, Kółka, stowarzyszenia mają charakter polityczny i że zatem tak wtedy, gdy radzimy o sztucznym nawożeniu, jak wtedy, gdy zbieramy składki na pomoc naukową, winniśmy zostawać pod strażą policyjną.

Referat „Tageblattu“ jest zupełnie fałszywy, gdyż napis na sali miłosławskiej brzmiał:

„Jeszcze nie zginęła praca, oświata i oszczędność.“

— co po niemiecku znaczy:

„Noch ist (sie) nicht verloren: die Arbeit, die Bildung, die Sparsamkeit.“

Gdyby „Tageblatt“ był się choć chwilę zastanowił nad tem, co drukuje, byłby sobie oszczędził kazania i moralizacje, jakie Polakom prawi i nie byłby się stał pastwą mistyfikacji swego reportera, który swe wiadomości wypisuje z polskich gazet, po większej części fałszywie. Niestety w redakcji „Tageblattu“ nikt po polsku nie umie, nikt nie jest zdolny skonstatować tego, co usłuzni reporterzy do redakcji przynoszą.

Sądzimy, że to jest jedyny sposób, w jaki powyższe przekreślenie faktu wytlumaczyć można, gdyby bowiem miało być inaczej — wtedy chyba podstęp i zła wiara w grę wejśćby musiały.

My Polacy mamy dosyć sposobności i odwagi, aby politykę traktować na zebraniach politycznych, których nam nikt zabronić nie może i nie zabrania — pocóż mielibyśmy politykę mieszać do „Spółek“, przy których nie chodzi o nie więcej, jak o dobre ich prowadzenie i należytą kontrolę?

Żadamy, aby „Tageblatt“ swe przekreślenie napisu miłosławskiego sprostował i zaprzestał tej roboty szerszenia podejrzeń przeciw naszym stowarzyszeniom.

Pocztowe kasy oszczędności.

Przyszłemu parlamentowi między innymi przedłożony zapewne zostanie projekt dotyczący zakładania pocztowych kas oszczędności. Myśl tę poruszono w Niemczech już przed 7 laty, a w innych krajach, jak w Belgji, Francji i Włoszech istnieje ta instytucja już od lat kilkunastu. W Austrii zaprowadzono ją w skutek prawa z dnia 28 maja 1882, a działanie jej jest nader zabawienne. W niemieckim parlamencie wniósł członek centrum Kessler w maju r. b. o utworzenie takich kas oszczędności, ale wniosek nie dostał się pod obrady. Zdaje się atoli, że rząd uwzględnił inicjatywę członka centrum, przedłożył bowiem projekt opra-

cowane parlamentowi. Jakie będą statuta i pojedyncze jego paragrafy, wkrótce zobaczymy; w każdym razie ułożony będzie na modłę przepisów prawnych innych krajów. W Wiedniu utworzono kasę oszczędności zostającą pod nadzorem administracji pocztowej, która przyjmuje wszystkie na urzędach pocztowych złożone oszczędności i wypłaca wypowiedziane kwoty. Każdy urząd pocztowy za wręceniem książeczek kwitowych przyjmuje i wypłaca zaoszczędzone kwoty i to od 50 gracji aż do maximum 1000 złr. Biedniejszym wydają karty pocztowe, na które wklejają mniejsze wpłaty w markach oszczędności; jeżeli te karty dojdą do wysokości 50 gracji, zamieniają je na książeczkę kwitową. Prowizya wynosi 3 procent; wszystkie interesa, korespondencje itd. są wolne od opłaty; mniejsze kwoty wypłacają się za wypowiedzeniem natychmiast, większe zaś, np. aż do 100 zł austr., po dwóch tygodniach. Rękopis co do zachowania tajemnicy jest jak najzupełniejsza. Nie ulega wątpliwości, że instytucja ta zachęca do oszczędności i wiele ją ułatwia; ale oszczędność sama jest daleko ważniejszą pod względem społecznym, aniżeli politycznym. Wiadomo przecież, co pewien polityk powiedział, że kto coś posiada, stroni od rewolucji, a nadzieje tych, co liczą na przewroty, polegają na spekulacji, iż im się uda poruszyć zgłodniałe tłumy. Oszczędność jest czynnikiem, na który w obec społecznych niebezpieczeństw koniecznie baczną zwrócić należy. Daje ona chociażby tylko w pierwszych początkach choroby, niedostatku, braku zajęć i nieszczęśliwych przypadkach jakiegokolwiek zabezpieczenie, a w moralnym względzie odwołuje od rozrzutności. Pod tym względem popieranie i ułatwianie oszczędności jest jedną z podwalin

Według statystyki kas oszczędności ułożonej przez Engla w roku 1880, w różnych okolicach pruskiej monarchji wielkie się wykazują różnice. Tak np. wypożyczono w Westfalii z pieniędzy złożonych w kasach oszczędności na hypoteki 215 milionów mr., w Hanowerze 136, w Szwecji i Holsztynie 142, we wschodnich zaś prowincjach, tj. w Ws. Ks. Poznańskich, w Prusach wschodnich i zachodnich tylko 25 milionów mr. Statystyka Engla wykazuje prócz tego, że oszczędność jest tem większa, im więcej jest miejsc poborowych. I tak np. jedna kasa przypadała w Szlezwicku na 4000 osób, w departamencie bydgoskim dopiero na 43,000, w Gdańsku nawet na 80,000 uczestników. Kapitał złożony obecnie w 3200 kasach oszczędności, obliczają na 3 miliony. Gdyby każdy z 11,000 urzędów pocztowych przyjmował kwoty zaoszczędzone, ilość kas podniosłaby się naraz na 14,000, a przy takim ułatwieniu wzrosłaby i oszczędność. Tymczasem i przeciw pocztowym kasom oszczędności nie jednoby się dało powiedzieć. Nasampród godziłoby się zapytać: czy dobrze przy ogólnym prądzie upaństwowienia upaństwowić i oszczędność? Błogo działają kasy oszczędności przy pożyczaniu kapitałów tylko wtedy, gdy jak najmniej są wypożyczają. Czyż pocztowa uwzględnić będzie pożyczających mniejsze kwoty, jak to czynią komunalne kasy oszczędności? Prócz tego czyż się godzi z niemi konkurować? Niezawodnie konkurencja zmusiłaby kasy oszczędności komunalne do nieodbitnie potrzebnych reform, jak np. do pomnożenia miejsc poborowych, dogodniejszych godzin itd. Ale niech wojna wybuchnie, albo większe przesilenie nastąpi, czyż wtedy kasa pocztowa zdoła w tym stopniu zaspokoić wszystkich wypowiedających kapitał, jak te 3000 kas komunalnych, które i tak już wtedy nie będą wiedziały, gdzie im głowa stoi? Parlament będzie musiał to wszystko pilnie i wszechstronnie rozważyć, za nim przyjmie przedłożony projekt.

XIII sejmik Spółek zarobkowych.

(Dokończenie.)

Po odczytaniu przez Patrona bardzo obszernego formularza do protokołu rewizyjnych otwarto w tej sprawie dyskusja. Zabierają głos pp. St. Orłowski, ks. Patron i sędzia Łyskowski, który to ostatni proponuje Sejmikowi uchwalić rezolucją następującą:

1) Sejmik zatwierdza proponowany przez ks. księdza Patrona i Komitet dziesięciu rewizorów.

2) Komitet zawezwie rewizorów na posiedzenie celem podzielenia ich między Spółki.

3) Protokół rewizyjny przedstawiony przez ks. Patrona przyjmuje się tymczasowo. Po doświadczeniu rocznym powstawi się ostateczne przyjęcie protokołu rewizyjnego na porządek dzienny przyszłego Sejmiku celem ostatecznego przyjęcia wzoru protokołu rewizyjnego po zakomunikowaniu Spółkom protokołu tymczasowo przyjętego i zasięgnięciu opinii o nim przez Patrona od Spółek pożyczkowych.

Przeciwko tej rezolucji, z wyjątkiem pierwszej jej części, w której mowa jest o stanowczym zatwierdzeniu przez Sejmik zaproponowanych rewizorów, podnosi się ożywiona opozycja; przemawiają przeciw zaproponowanej przez sędziego Łyskowskiego rezolucji ks. Patron, ks. Wawrzyniak i dr. Rzepnikowski, który proponuje po prostu do nr. 13 porządku dziennego potwierdzić rewizorów Spółek przez Komitet Sejmikowski przedstawionych, a co do nr. 14 porządku dziennego — powiązać do wiadomości ogłoszony referat ks. Patrona o protokole rewizyjnym. Po zamknięciu dyskusji poddano wniosek p. sędziego Łyskowskiego pod głosowanie, a gdy większością głosów upadł, przeszedł wniosek ks. Wawrzyniaka i dr. Rzepnikowskiego.

Po załatwieniu się w ten sposób z rozprawami nad nr. 13 i 14 porządku dziennego zajmujący na nowo krzesło marszałka p. Feliks Rakowski odczytał nr. 15 porządku dziennego: „Referat o projekcie do instytucji centralnej finansowej dla Spółek“.

Referentem komisji, która nad tym przedmiotem wczoraj obradowała, jest ksiądz Wawrzyniak. Referent stwierdza ten fakt, że istotnie bardzo jest potrzebna instytucja finansowa, która by pośredniczyła Spółkom w lokacji zbyt licznych kapitałów, chwilowo kasę obciążających i w zamian innym Spółkom potrzebnych im pieniędzy po takim procencie wypożyczała. Czują potrzebę [takiej] instytucji już od dawna Spółki, co było na przyszłych już sejmikach przedmiotem obrad, a w ostatnim roku przedmiotem głębszej rozprawy komitetu.

Przy wyszukaniu atoli podobnej instytucji, odn. założeniu nowej — na bardzo wielkie i nieomal niepokonane napotyka się trudności. Ze Spółek już istniejących, żadna w ogóle tą sprawą zająć się nie może bez narażenia się na straty niezawodne — mogłaby być założona Spółka komandytowa, ale i to z bardzo wielkimi trudnościami i kosztami byłoby połączone — mogłaby wreszcie być w tym celu założona Spółka akcyjna. Ale założenie i takiej Spółki akcyjnej, która by najmniej 500,000 marek funduszu zakładowego mieć musiała, na niepokonane napotykałyby trudności.

Wziąwszy to wszystko pod głęboką rozprawę, komisja nie mogła żadną w tej mierze projektować, z wyjątkiem, że projektem do takiej instytucji centralnej finansowej, który miał komitet wypracować, komisji nie przedłożono, z tegoż samego powodu, że przy założeniu takiej instytucji z nadzwyczajnymi i kosztami i trudnościami liczyliby się musiano.

Zaleca więc referent w imieniu komisji, aby komitet i nadal miał na uwadze tę ważną dla Spółek sprawę, prosi komitet, aby na sesyjach założenie może w przyszłości takiej instytucji roztrząsał a na przyszłym Sejmiku znów tę sprawę [na porządku dziennym i to na nacelnym miejscu postawił, a może po dłuższym a głębokim naradzeniu się i rozważeniu będzie można w przyszłości potrzebie Spółek w tej mierze zarządzić.

Po przemówieniu jeszcze w kilku słowach marszałka, stwierdzającego w imieniu komitetu słusność wywodów ks. referenta, gdy dalszej dyskusji nad tym przedmiotem, jako nie mogącej chwilowo do celu żadnego doprowadzić, zaniechano, przystąpiono do nr. 16 porządku dziennego, który brzmi:

„Wybór członków komitetu w miejsce ustępujących.“

Wstępują w tym roku z komitetu pp. dr. Kusztelan i dr. Grodzki.

Zaproponowani przez marszałka ciż sami panowie przez aklamacją przez Sejmik na nowo wybrani zostali.

Nr. 17 porządku dziennego:

„Wybór członków komisji rewizyjnej kasy Związku.“

Punkt ten załatwiono wyborem przez aklamacją dotychczasowych rewizorów, pp. dr. Milewskiego i dr. Kaźmierza Sulca.

Gdy przystąpiono nad powzięciem uchwały co do nr. 18 porządku dziennego, aby ustanowić miejsce przyszłego Sejmiku, wystąpił delegat Spółki wronieckiej p. Dziembowski z zaproszeniem serdecznym w imieniu Spółki przez siebie reprezentowanej, Sejmiku na rok przyszły do Wronek.

Ks. Patron, zabrawszy głos, wyjaśnia, że należałoby koniecznie w roku przyszłym nazaczyć miejsce Sejmiku w Prusach Zachodnich. Już w roku bieżącym miał się odbyć Sejmik odbyć w Starym Targu, ale dla bardzo wielkich trudności zwłaszcza komunikacyjnych zaniechać musiano tego zamiaru i w ostatniej chwili wybrano Miłosław. Za to w roku przyszłym godziliby się odbyć Sejmik w Prusach Zachodnich, jeżeli już nie można w Starym Targu, to w Chelmie, i proponując od siebie Chelmo na miejsce Sejmiku przyszłego, a słysząc z drugiej strony tak serdeczne zaproszenie do siebie Spółki wronieckiej, prosi Sejmik, aby stanowczo nie wybierał dziś jeszcze miejsca żadnego, a pozostał wybór między Chelmem a Wronkami komitetowi.

Sejmik do życzenia ks. Patrona się przychyła.

Zanim przystąpiono do nr. 19 i ostatniego porządku dziennego, podaje ks. Patron

do wiadomości sejmiku, że do biura doszedł telegram od Spółek w Czernsku i Śliwicach, które z załosem oświadczają, że dla prac wyborczych delegatów na sejmik dzisiejszy przysłać nie mogli.

Z delegatów obecnych p. Jasiński reprezentujący Spółkę czarnkowską, podaje wniosek następujący:

„Uczuć się daje brak organu wspólnego dla Spółek i dla tego upraszam sejmik związku Spółek zarobkowych, aby zechciał polecić komitetowi związku Spółek zarobkowych i Patronatowi wydawanie w periodycznych odstępach czy to osobno, czy też jako dodatek, do którego z pism polskich politycznych, pisma — rozbierające sprawy spółkowe. Pożądaną byłoby rzeczą w razie zgody na to na dodatek, dołączenia tegoż do którego z pism ludowych.“

Po odczytaniu tego wniosku, ks. Patron w imieniu własnym i komitetu oświadcza z uznaniem i wdzięcznością, że Patron z komitetem powiższy ten wniosek do wiadomości usilnie starać będą o zarządzenie potrzeby w wniosku tym wyrażonej.

Delegat Spółki gnieźnieńskiej p. Theurich stawia wniosek do komitetu, aby tenże na przyszłe sejmiki postarać się zechciał o stenografa, uzasadniając potrzebę jego tym, że z przemówień pojedynczych bardzo ważnych goździloby się nieraz ani słowa nie uronić, a sekretarz sejmiku choćby i najbłębszy nie może być zdolnym choćby i w przybliżeniu dosłownie spisać wszystkich przemówień.

P. sędzia Łyskowski w imieniu komitetu przyrzeka, że wzięte będzie pod rozprawę komitetu życzenie p. Theuricha, ale pomijając dość znaczne koszty sprowadzenia stenografa, wątpi, czy w ogóle w Poznaniu znaleźć będzie można stenografa polskiego, a sprowadzenie takowego z Krakowa albo Lwowa z zbyt wielkimi trudnościami i kosztami nie odpowiadającymi potrzebom byłoby połączone.

Delegat Spółki kłeckiej p. Krużyński zabrawszy głos, opowiadając o losach ciężko, z trudem i mozolem dźwigającej się Spółki kłeckiej — która przed kilku laty w skutek niedoboru w kasie około 18,000 mr. w istnieciu swoim zachwiana została, uprasza tak samo jak na zeszłych Sejmikach, choćby znów odmowną odebrać miał odpowiedź, o pomoc poszczególnych Spółek, a zwłaszcza zamożniejszych. W roku z. w tejże samej sprawie na taką samą prośbę p. Krużyńskiego odpowiedziano mu: starajcie się sami podnieść się i dźwignąć z swego upadku, nie oglądając się na pomoc zewnątrz, a my więdząc skuteczność pracy waszej — może obmyślimy także i z naszej strony jakąś pomoc. Otóż opowiada p. Krużyński, że Spółka kłecka z 18,000 mr. niedoboru dawnego, pokryła już około 10,000 mr. a zostaje jeszcze do pokrycia około 8000 mr. i stawia wniosek następujący:

„Sejmik zechce uchwalić: aby Spółki mającej przejść na siebie rzeczywisty niedobór spłacił w kwocie w ilości 8534,14 m. w sposób taki, aby wedle ilości członków, tenże niedobór na pojedyncze Spółki został rozdzielony wedle ilości członków, aby w ten sposób niedobór Spółki kłeckiej został pokryty.“

P. sędzia Łyskowski w odpowiedzi na prośbę p. Krużyńskiego z zupełnym, gorącym uznaniem żarliwie wytrwałości p. Krużyńskiego w stawianiu corocznie wniosku tężże lub podobnej treści, wyjaśnia, że Sejmik nigdy jako ciało urzędowe Spółek uchwały wedle życzenia delegata z Kłecka powiązać nie może, ponieważ uchwała podobna byłaby wbrew przeciwną ustawom Spółek, które wyraźnie określają podział zysków tylko na fundusz żelazny, na dywidende i na kasza administracyjne, a nie na cele zewnętrzne — po za interesem Spółek szczególnych będące, choćby zkadinał jak najpiękniejsze i najchwalebniejsze.

Delegat Spółki czarnkowskiej, p. Janicki, prosi, aby na przyszłość nie tylko w sprawozdaniu z czynności Sejmiku, ale i w wezwaniu na Sejmik w porządku dziennym wyraźnie zaznaczono, że obrady rozpoczynają się po odprawieniu dla delegatów mszy św. Mszą świętą corocznie przed obradami odprawia wprawdzie ks. Patron dla delegatów, ale należy też na wyrażnym, publicznym zadokumentowaniu tego, ponieważ Spółki nasze, aczkolwiek w pieniężnych pracujących i obradujących sprawach, czynią to nie wyłącznie w celach osiągnięcia największych korzyści materialnych, ale powodowane chrześcijańskim uczuciem miłości bliźniego.

Ks. Patron jak najchętniej do wniosku p. Janickiego się przychyli i zapewnia, że w przyszłości życzeniu jego zadość się czynić będzie.

Gdy w ten sposób porządek dzienny został wyczerpnięty, marszałek dziękując za pełne powagi i głębokiego przejęcia się sprawą Spółek przez delegatów podczas blisko dwudniowych obrad, zamyka Sejmik.

Z podziękowaniem za prowadzenie parlamentarne obrad Sejmiku wzniesiono okrzyk na cześć Marszałka, Patrona i Komitetu.

Zakończono obrady około godziny 3, poczem zasiedli uczestnicy Sejmiku i goście w liczbie około 200 do skromnej, przepłatanej serdecznie przemówieniami pp. Filipa Skoraczewskiego, sędziego Łyskowskiego, ks. Patrona i innych uczyły z sercem pokrzepionem i zagranem do dalszych a tēm gorliwszych prac domowych w Spółkach, opuścili gościnne miasteczko, które mile wspominać będą.

## Korespondencye Kuryera Pozn.

Lwów, 16 października.

(Z sejm. — Postępek p. Kozłowski. — Z ko-

misji. — Zbiędy kijowskiej. — Odczyt księdza Kalinika.)

(a) Postawiony wczoraj przez p. Chamca wniosek o przyspieszenie budowy kolei z Zaleszczyk do Śniatynia uznano dzisiaj za nagły i przekazano komisji kolejowej. — Sprawozdanie komisji budżetowej o zamknięciu rachunków fundacji Skarbkowskiej za r. 1882 przyjęto do wiadomości. — P. Smarzewski odczytał sprawozdanie komisji bankowej w sprawie objęcia gwarancji przez kraj w sumie 5,000,000 złr. za 1 emisję obligacji komunalnych banku krajowego. Stosownie do tej gwarancji musi być statut banku zmieniony. P. Erazm Woleński wnosi o odesłanie napowrót sprawozdania do komisji z poleceniem, ażeby zmiany statutu zostały skodyfikowane na podstawie zasad, zawartych w sprawozdaniu Wydziału krajowego, w czem go popiera na razie p. Madeyski, lecz po przemówieniu ks. Siczynskiego za udzieleniem gwarancji, modyfikuje wniosek i żąda uchwalenia pięciu punktów t. j. zasady i odesłania do komisji celem skodyfikowania. Sprawozdawca godzi się na ten wniosek. — Po szczegółowej rozprawie wniosł ks. Siczynski, iżby pożyczki komunalne służyły nie tylko do zakładania lub zasilania powiatowych kas pożyczkowych, ale i gminnych. Ostatecznie przyjęto wnioski komisji w drugim czytaniu. — P. Żurowski stawia wniosek o zarządzenie trzeciego czytania i imienne głosowanie. Rozpoczęły się rozprawy, poczas których zabierał po kilkakroć głos p. Kozłowski, żądając oznaczenia terminu, kiedy gwarancja wchodzi w życie (punkt VI). Marszałek kilkakrotnie głos mu odbierał, a gdy ostatecznie zawezwał go do porządku, p. Kozłowski uniesiony odezwał się: Nie podłaską p. marszałka uczyłem się parlamentaryzmu. W całej Izbie zapawało niesłychane oburzenie na te słowa p. Kozłowskiego. „Oho!“ „oho!“ odezwały się głosy. Wezwany kilkakrotnie przez marszałka do porządku, oświadczył p. Kozłowski wychodząc z sali, że składa mandat. Hucznę oklaski, śmiech i okrzyki: „i owszem!“ i „owszem!“ towarzyszyły temu oświadczeniu. — Po tęż gwałtownej scenie uchwalono trzecie czytanie i przy imiennem głosowaniu przyjęto wnioski komisji (całe 5 punktów). Dalej przyjęto do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego co do dalszych czynności około organizacji banku, co do przyszłej zmiany statutu, rozszerzającej prawa Rady nadzorczej przy udzielaniu pożyczek hipotecznych, oraz polecono Wydziałowi w myśl wniosku p. Polanowskiego, iżby zbierał daty statystyczne w sprawie przemysłu gorzelnianego. Wnioski w sprawie szkoły dublańskiej przyjęto z poprawką pana Abrahamowicza, dotyczącą zmniejszenia pomieszczeń, urzędzenia laboratorium, względnie zaprowadzenia oszczędności przy budowie. W miejsce p. Kozłowskiego wybrano do komisji kolejowej pana Jana Tarnowskiego. Następane posiedzenie jutro.

Z powodu złożenia mandatu przez p. Kozłowskiego, przystąpić będzie musiała kurya większych posiadłości w sanockim do ponownego wyboru. Postępek jego na dzisiejszem posiedzeniu sejmiku zaiste był burzącym i nikt go, jakkolwiek sympatyzował z p. Kozłowskim, nie pochwali. Dziwić się zaiste należy, jak poseł K. tak dalece mógł się unieść. Postępowanie marszałka było zupełnie prawidłowe i nie zasłużyło wcale na tę gburowatość. Kolo poselskie natychmiast też po posiedzeniu wyraziło marszałkowi swe ubolewanie z powodu tego zajścia.

Wniosek hr. Wojciecha Dzieduszyckiego o nauce języka ruskiego w szkołach średnich w Galicji, o którym wam pisałem dość szczegółowo, można uważać stanowczo za odrzucony. Szkoda!

Wczoraj wieczorem obradowała komisja kolejowa; w skutek objaśnień namiestnika, złożonych na ostatniem posiedzeniu, polecono sprawozdawcy p. Grossowi przedłożyć dziś nowy wniosek, w którym nie była mowa już o rewizji statutu, lecz o rozszerzeniu atrybucji dyrekcji ruchu i ustanowieniu przy nich rad kolejowych.

P. Hausner nie godził się na taką zmianę, nazywając ją tryumfem prawicy. W sprawie młodzieży ruskiego gimnazjum, która na wezwanie ks. Naumowicza pod przewodnictwem Żelizka wyjechała przez Brody do Kijowa, donosi dziś „Gaz. Narodowa“, że umieszczono ją w seminarjum duchownym prawosławnym. Jeden z tęż młodzieży pisze do Lwowa, że im tam „bardzo jest dobrze. Tyłe mamy jeść, że sami nie chcemy.“ Widać więc, dodaje „Gazeta Nar.“, że prawdą jest, co Naumowicz pisał do młodzieży tęż, wzywając ją do emigracji i przybycia do Kijowa: „Naszaja prawownia Mater, Swiataja Rossyja, kotora dłaibe o dobro prawowimno Rusyna“ — daje im tyle jeść, że już się przejedli.

Wczorajszy trzeci odczyt ks. Kalinika o jenerale Chłapowskim był równie zajmujący, jak poprzedzające. Ks. Kalinika mówił o wojnie w r. 1831, o wyprawie na Litwę, o zabraniu majątku jenerałow, o przejściu granicy i uwiezieniu jenerała.

Praga czeska, 16 października.

(Uchwalenie w sejmie wniosków dotyczących podziału okręgów mieszanych.)

(XX) Sejm czeski wczoraj po dłu-

gich rozprawach uchwalił wnioski komisji, dotyczące podzielenia okręgów mieszanych, o ile się to zgadza odnośna ludność, na okręgi narodowe, czeskie lub niemieckie. Pp. Herbst i Plener wygłosili długie, jak zawsze, namiętne mowy. Mianowicie p. Plener przemawiał coraz energiczniej. Wyznał on bez ogródki, że Niemcom chodziło tylko o to, aby otrzymać sposobność do zaprotestowania ponownie przeciwko rozprządzeniu językowemu z roku 1880. A zatem wniosek p. Hechta co do podziału okręgów był właściwie tylko protestem. P. Plener przyznał równie otwarcie, że chodziło o to, aby utworzyć z Czech prowincją czysto niemiecką, ale aby w prowincji czeskiej język niemiecki jako państwowy i nadal górował. Na oświadczenie, jakoby zarząd krajowy dopuszczał się „gwałtów“, namiestnik jenerał Krauss bardzo dobitnie odpowiedział, wykazując, że zawsze powoduje się zasadami sprawiedliwości. Z większości sejmowej pomiędzy innymi zabrali głos ksiądz Windischgraetz i hrabia Ledebour, przemawiając za utrzymaniem jednoci Czech. Mówcy niemiecy, zwłaszcza włościanin Bohns, odpowiedzieli, że ci panowie nie mają prawa przemawiać jako Niemcy, jak to czynili, ponieważ nie zostali wybrani przez okręgi niemieckie, lecz owsem hr. Ledebour jako kandydat w włościańskim okręgu niemieckim przypadł w wyborach, poczem został wybrany w grupie wielkich właścicieli. Istotnie, niestety jest faktem, że wyborcy niemiecko-czeski dotąd stoją po stronie pp. Hechta i Plenera, jakoż jedyny poseł niemiecki grupy miejskiej, który śmiał objawił uczucia ugodne, p. Hölzel, został temi dniami przez swych wyborców zmuszony złożyć mandat poselski. Z tēm wszystkim hr. Ledebour i ksiądz Windischgraetz nie są Czechami, a jeżeli mimo tego opierają się wnioskowi podziałowemu lewicy, świadczą to, że ten wniosek narusza nie tylko interesa narodowości czeskiej, lecz także inne ważne interesa i prawa. Z strony czeskiej bardzo gruntośnie zbijał wywody mówców lewicy dr. Szolc. Hr. Leo Thun w długiej mowie pomiędzy innymi rzeczami oświadczył, że kurya wielkich właścicieli bynajmniej nie zobowiązała się głosować z wnioskami p. Kwiaczały, „upaństwawiającym“ według komunistycznych wzorów Sparty wychowanie dzieci i znoścącym (po części) najświętsze prawa rodziców.

Wiedeń, 16 października.

(Ade węgierski i organ hr. Kalnokiego.)

(22) Tutejsze organa hr. Kalnokiego

nie odważyły się dotąd wystąpić przeciwko adresowi węgierskiemu. Tylko „Fremdenblatt“ oświadczył, że z ciekawością oczekuje oświadczeń p. Tiszy co do owego adresu dotyczącego spraw zagranicznych. Otóż p. Tisza zapewne nie wystąpi przeciwko temu ustępowi, albowiem gdyby się nań nie zgadzał, byłby się oświadczył przeciwko niemu w komisji. Nie trzeba też zapominać, że p. Tisza nie jest tylko ministrem, lecz także mężem zaufania stronnictwa liberalnego, czyli większości sejmowej, że więc adres powstał pod jego inspiracją. „Nowa Presse“ była oskarżyła Węgrów, że występując przeciwko Rosji, mogą naruszyć pokój powszechny. Na to prasa węgierska odpowiada, że Węgrzy nie występują wcale przeciw Rosji, owszem pragną utrzymania stósunków pokojowych, ale tylko opierają się przypuszczeniu Rosji do sojuszu austriacko-niemieckiego. Właśnie tóż o to tylko chodzi. W tęż chwili nikt w Austrii nie życzy sobie wojny z Rosją, ale hr. Kalnokiy pragnie sojuszu z Rosją, — otóż temu opierają się Węgrzy. Podsekretarz stanu w ministerjum spraw zagranicznych, hr. Szoegenyi, wyjechał wczoraj do Pesztu, oczywiście, aby tam przygotować wszystko do sesji delegacji, która się rozpocznie dnia 27 bm. Niekłórz przypuszczają tutaj, że p. Szoegenyi ma także misją dyplomatyczną, złagodzenie owego ustępu projektu adresowego. Ponieważ jednak nie tylko komisja przyjęła go, lecz nadto cała prasa, nie wyjąwszy organów opozycyjnych, popieszyła pochwalnie właśnie ów ustęp, łatwo przewidzieć, że ewentualne kroki p. Szoegenyego w tęż sprawie pozostaną daremne. Cesarz pojechał już do Gödöllö, gdzie pono rodzina cesarska pozostanie aż przez święta Bożego narodzenia. W takim razie węgierscy mężowie stanu będą mieli tēm więcej sposobności sparaliżować wpływ hr. Kalnokiego.

NIEMCY.

\* Berlin, 17 października. Księżę brunświcki jest od dziś rana bezprzytomny. Drugi telegram z Sybilenort powiada, iż stan księcia jest zupełnie bez nadziei.

— Nauczyciele powiatu strzygławskiego (Striegau) prosili ministra oświaty, aby uchylił rozprządzenie, na mocy którego nauczyciele muszą oddawać do kasy wdów i sierot 25 procent od podwyższenia pensji, albo dodatku za długoletnią służbę. Minister oświaty odpowiedział na tęż petycję odmownie. W odpowiedzi oświadcza, że w skutek tych składek, do których bywają pociągani nauczyciele, wsparcia pozostałych po nich rodzin podwyższone

zostały z 150 na 250 marek, i że przy tęż sposobności wszelkie skrupuły i wątpliwości, czy godzi się nauczycieli do takich składek pociągać, okazały się mało znacznymi. Położenie rzeczy odłą się nie zmieniło. Prócz tego winni nauczyciele wziąć na uwagę, że rząd do kas prowincjonalnych, wypłacających pensye w roku zeszłym, dodał 110,000 marek. — Ale na to odeprzeć można p. ministrowi, że rząd pamiętać musi o pozostałych rodzinach i urzędników wszelkich innych kategorii, a nie odciąga im 25 procent od podwyżki ich pensji. Nauczyciele przeto zawsze będą mieli rację, jeśli się będą żalić, że im się dzieje krzywda, i nie powinni spocząć, póki to rozprządzenie nie zostanie cofniętym.

— Uniwersytety. Na dwudziestu uniwersytetach państwa niemieckiego i akademii monasterskiej (pisze „B. B. Ztg.“) będzie miało prelekcye z początkiem nowego półroczu profesorów 1494, pomiędzy nimi 1043 zwyczajnych, 451 nadzwyczajnych. Do nich dodać należy 520 prywatnych docentów, przez co ilość akademickich nauczycieli wzrasta na 2014. Berlin ma 257 nauczycieli uniwersyteckich, po nim idzie Lipsk z 167, Monachium z 146 i Wrocław z 125 docentami. Najmniejszą ilość docentów posiada Rostock i Monaster; pierwszy bowiem liczy 41, drugi tylko 36 docentów.

— Opóźnione powołanie Jordana, dyrektora urzędu podatkowego prowincjonalnego w Magdeburgu, i znakomitego finansisty na członka rady stanu tómaczą w ten sposób, iż rada stanu ma się zająć ważnemi sprawami podatkowo-politycznemi. Czy ten domysł opiera się na prawdzie, przyszłość pokaże.

— Materiały wybuchowe. Rozprządzenie ministra prac publicznych nakazuje królewskim wyższym urzędom górniczym troskliwie na to baczyć, aby właściciele kopalń i procederów górniczych, towarzystwa akcyjne itd. i ich reprezentanci zaopatrzyli się na przyszłość w potrzebne zezwolenie posiadania materiałów wybuchowych.

— Ksiądz powołany w miejsce prof. ks. Bispinga do Monasteru na katedrę exegesy nowego testamentu zowie się dr. Henryk Brühl. Jest on nauczycielem religii przy gimnazjum w Diiren. Urodził się 1842, i pracuje przy gimnazjum lat 14.

— Konserwatysta profesor Brecher wyparł się tego, iż nazwał właścicieli wól w Pankowie ludźmi, którzy „się otarli rękawem o dom karny“. Tymczasem mowę jego stenograficznie spisano; a z zapisków stenograficznych wykazuje się, iż dosłownie tak się wyraził:

„Gdy się przechadzam szosą do Pankowa prowadzącą, gdy widzę biednych kamieniarzy w pocie czoła pracujących, rumienie się ze wstydu, myśląc sobie: Jakże ty sobie wygodnie żyjesz w porównaniu z tymi biednymi wyrobnikami! To są przynajmniej poczciwi ludzie i lubię ich daleko więcej, aniżeli tych, którzy cokolwiek dalej mieszczą w wspaniałych wilach, których pieniądz złany łzami ofiar oszustwa, i którzy rękawami ocierali się o dom karny.“

— Zabezpieczenie robotników w starości i niemocy w głównych zarysach już wykończone, przedłożone zostało kanclerzowi.

— Socjaliści. „Reichs-Anzeiger“ ogłasza zakaz kilku odez w wyborczych socjalno - demokratycznych z okręgów Dortmundu, Spiry, Frankenthalu, Dreznai i Karlsruhe.

## AUSTRIA I WĘGRY.

\* Podana wczoraj przez nas w głównej treści mowa, jaką wygłosił p. Tisza podczas obrad nad adresem Izby deputowanych, brzmi w główniejszych ustępach, jak następuje:

Jestem przekonany, iż nikt nie jest tego zdania, iżby projekt adresu większości miał w sobie zawierać coś obrażającego dla któregośkolwiek z tych mocarstw, które pragną przyczynić się do utrzymania pokoju. Aby mnie dobrze zrozumiano, zniwolony jestem nieco obszerniej rozwieść się w tęż sprawie. Od pierwszż zaraz chwili powitałem z radością przymierze austriacko-niemieckie i o ile na to pozwalało moje stanowisko urzędowe, czyniłem wszystko, ażeby stósunek ten pomiędzy dwoma państwami ugruntował się jak najmoceniej. Skutek tego przymierza zmanifestował się też na każdym kroku. Wywierał on nacisk na sąsiednie mocarstwa i narody, które pragną utrzymania pokoju. Jeżeli więc dzisiaj państwo to, którego granice stykają się z naszymi i niemieckimi granicami, jeżeli Rosya również oświadcza: „i ja z wami chcę iść ręką w rękę, iżbyśmy mogli na podstawie traktatów międzynarodowych utrzymać status quo.“ to z faktu tego cieszyć się tylko może każdy szczerzy przyjaciel pokoju. Jeżeli więc adres daje wyraz radości, że stósunki nasze do Niemiec są jak najcisłsze, a i do innych mocarstw bardzo przyjazne, to tego nie mógłbym inaczej rozumieć i dziś inaczej nie rozumiam, jak tylko tak, że adres cieszy się z tego, iż przymierze to jak najcisłsze jest dotąd ważnym czynnikiem utrzymania pokoju, czynnikiem, który pociągają za sobą inne mocarstwa, tak, że i one pragną utrzymania pokoju. (Żywe oklaski.) Jest to mojem przekonaniem, że wszyscy ci, którzy adres redagowali, inaczej go nie rozumieli. Każde inne przeciwnie temu zdanie odpiaram stanowczo. (Żywe przytakiwanie.)

Następnie odpowiadał p. Tisza na znaną interpelację dep. Iranyi:

Nasz obecny stosunek do Rosji można tylko dobrze ocenić, jeżeli rozważymy nasze stosunki do Niemiec. Istota przymierza naszej monarchii z Niemcami polega na tym, że oba te państwa łączą się ze sobą w obec grożącego niebezpieczeństwa zewnątrz. Głównym zadaniem tego przymierza jest pokój, a nie wojna. Skutkiem tego byliśmy zmuszeni zawiązać bardzo przyjazne stosunki z Rosją. Przyznać należy, że tak monarcha rosyjski, jak i jego doradcy odpowiedzieli wzajemnością na te usiłowania dwóch sprzymierzonych rządów. Zawiazany w ten sposób stosunek znalazł swój faktyczny wyraz na zjeździe w Skierniewicach przez to, że trzej monarchowie wynuzyli pomiędzy sobą zapewnienia przyjaznych uczuć, które zawsze zresztą istniały, i że trzej ministrowie spotkali się osobliście. Zjazd skierniewicki nadał przymierzemu niemiecko-austriackiemu moralną spójność. Dla tego też nie potrzeba było na zjeździe zawierać ani przymierza, ani spisywać osobnych protokołów, w ogóle żadnej piśmienniczej umowy, gdyż, aby utrzymać pokój, na to wystarczają pewne i konsekwentne postanowienia monarchów i ich rządów. Te postanowienia będą też normą dla naszej monarchii w jej przyszłym postępowaniu i monarcha też nasza liczy na pewne na wzajemność w tym względzie Rosji. Oto sytuacja, jaka wytworzyła się po zjeździe w Skierniewicach i tak ją też rozumiemy w Niemczech, to jest jako utwierdzenie pokojowej tendencji przymierza pomiędzy cesarzem Niemiec a monarchą austriacko-węgierskim.

Mówie pana Tiszy towarzyszyły ustawicznie żywe oklaski, a to dowodzi, że sejm węgierski podziela w zupełności jego zapatrywania i wywody.

## ROSJA.

\* Iwan Naumowicz i Benedykt Płoszczańskij bawią obecnie w Petersburgu. Występowali oni do „St. Petersb. Wiedomosti“ pismo, w którym oświadczają, że ogłoszone niedawne wywody o nieprzyjęciu deputacyi Rusinów przez cesarza Józefa, oraz o przyczynach wyburzenia studentów w Kijowie, które spowodowała „intrzyga polska“, wcale od nich nie pochodzą. Nadto oświadczają, że podróż do „matuszki“ Rosji przedsięwzięli w celu poznania tego kraju, a nie w celach politycznych(?).

— Nihilisci przed sądem. „Polit. Corr.“ podaje z Petersburga następującą korespondencją:

Dnia 10 października skończył się tu proces o zdradę stanu, wytoczony 14 oskarżonym. Ostateczna rozprawa odbyła się w sali trybunału petersburskiego z wyłączeniem publiczności, przed nadzwyczajnym sądem wojennym, któremu przewodniczył generał. Wydany po ośmiu dniach rozprawie wyrok, skazuje na śmierć przez powieszenie następujących oskarżonych: pułkownika Aschenbrennera, czterech oficerów i artylerzystę Pochitenowa, jako też dwie współoskarżone kobiety: Wiare Figner, zamężną Filipowicę i Wolkensteinową. Sześciu innych oskarżonych, pomiędzy którymi znajduje się trzech synów popów prawosławnych i kobieta Czernodanowa, skazano na kary więzienia. Jako obrońcy pełnili obowiązki, znakomity rzecznik Spasowicz, Mazaraki, Kasin i inni mniej znani adwokaci. Gdy, jak wiadomo, ostateczna rozprawa nie była jawna, otrzymało więc tylko dziewięć osób wstęp do sali posiedzeń, pomiędzy którymi pomocy ministra spraw wewnętrznych generał Orzewskij i tajny radca Durnowo. Oskarżeni zachowywali się zawsze nader spokojnie i odpowiadali uprzejmie. Do przewodniczącego sądu odzywały się cicho, tytułując go „ekslekcją“. Jako główni oskarżeni występowali: Pani Figner, która od roku 1878 brała udział we wszystkich sprzysiężeniach nihilistycznych i należała także do zamachu na życie cara Aleksandra II, i której staraniem powiodło się zaszczerpie nihilizm także w szeregach armii. Po zgonie cara, umiała się ona przez dłuższy czas wraz z Łuchanowem i Perowską ukrywać w Petersburgu. Udowodniono, że brała udział w tworzeniu kółek terrorystycznych w kilku pułkach armii. Kółka te były zorganizowane, utrzymywały pomiędzy sobą porozumienie i znajdowały się pod przewodnictwem pułkownika Aschenbrennera i to wówczas, kiedy pułkownik był jeszcze w służbie czynnej. Oskarżony ten odznacza się niezwykłą bystrością umysłu i powagą. O pani Figner mówi, że jest kobietą nadzwyczajnej piękności, liczy zaledwie 27 lat. Czernodanowa jest rzeczywistie typową postacią nihilistki. Postęgiwała się obcymi pasportami i była czynną w swojej tajnej drukarni. Obrońca jej P. Spasowicz bronił jej nader wymownie i gorąco, a wymowa jego i argumenta zrobiły wielkie wrażenie na trybunale. Zapewniają, że car zładzi wyrok sądowny, skazujący tyle osób na śmierć. Twierdzą, że w ogóle car z niezmierną niechęcią podpisuje wyroki śmierci.

## WŁOCHY.

\* Rzym, 15 października. „Moniteur de Rome“, którego artykuł o Kościele katolickim pod berłem rosyjskim podaliśmy w tych dniach w streszczeniu, zamieszcza następujący telegram z Petersburga: „Artykuł „Mon. du Rome“ o Kościele katolickim w Rosji przesłany kancelaryi tutejszej telegrafem wywołał silne wrażenie. W pewnych kołach wyrażają zdanie, że rząd nie pozwoli na sobór władcyków schizmatyków w Wilnie.“

— Kardynał St. Felice, który podczas cholery w Neapolu tyle dał dowodów bohaterkiej odwagi i poświęce-

nia, przesłał Arcybiskupowi Katanii znaczną kwotę pieniężną dla nieszczęśliwych — i oświadczył gotowość przesłania kosztownego krzyża, który mu Katanacycy ofiarowali, kiedy został Kardynałem. „Sprzedajcie ten krzyż — a pieniądze rozdajcie ubogim.“ Majętniejsi katolicy katanacycy złożyli natychmiast na wieść o tej propozycyi 2000 lir, wrzucili jej swemu Arcybiskupowi dla ubogich współziomków jako sumę wartości krzyża i prosili, aby ofiary ks. Kardynała St. Felice nie przyjmował.

— Konsystorz tajny odbędzie się według „Osserv. Romano“ dnia 10, publiczny 12 listopada.

## BELGIA.

\* Wybory gminne. Robocznicy Brukseli postanowili połączyć się przy jutrzejszych wyborach z radykałami. Widoki katolików i partii niezawisłych pogorszyły się przez to znacznie i potrzeba będzie wielkiego wysiłku, aby utrzymać zwycięstwo.

## Cholera.

Rzym, 17 października. Biuletyn choletryczny z dnia 16 b. m. W prowincjach: Alessandry zach. na cholere 1, um. 2 osoby; w Aquili zach. 5, um. 4; w Bergamo zach. 4, um. 3; w Bolonii zach. 1, um. 2; w Brescii zach. 2, um. 3; w Cuneo zach. 17, um. 9; w Ferrarze zach. 3, um. 1; w prowincyi genejskiej zach. 9, um. 10 (pomiędzy nimi zach. w samym mieście Genui 7, um. 9); w Medyolanie zach. 1, um. 1; w Modenie zach. 1, um. 1; w prowincyi neapolitańskiej zach. 83, um. 46 (pomiędzy nimi zachorowało w samym mieście Neapolu 67, um. 41); w Pawii zach. 6, um. 1; w Reggio nell'Emilia zach. 14, um. 10; w Rovigo zach. 4, um. jedna osoba.

Z Genui piszą nam: „Cholere mamy tutaj od 21 z. m.; wybuchła najazutrz po niedzielnej „procesyi“ wolnodumców i wolnomularzy, którzy z czarną chorągwią, ozdobioną wizerunkiem djabła, poszli przed posąg Mazziniego i ślubowali, że przed jej spocznięciem, póki tej chorągwi nie zatkną na Watykańcu.“

Dnia 27 września w niedzielę ta sama banda również „procesyonalny“ pochód odbywając, krzyczała późno wieczorem „na pochyl cholerze, niech żyje zdrowie!“ Do czego obłąd ludzki dojść może! Na szczęście cholera w Genui nie przybrała większych rozmiarów — o porządek i czystość wiele tu dbają. We wszystkich kościołach odbywają się tridna bagalne o odwrócenie tej dżumy. Duchowni tak świeccy jak zakonnicy, pełni poświęcenia. Arcybiskup sam wszędzie dookąd. Składki wpyływają hojnie, bo to miasto bogate, miłosierne i szczerze do wiary przywiązane. — Cześć wielkiej doznaje tutaj św. Jan Chrzciciel, patron tego grodu, którego ciało i różne pamiątki tutaj przechowują.“

## Zbiory

### Towarzystwa Przyjaciół Nauk

(Młyńska ulica 35).

(Ciąg dalszy.)

P. Jarochowski K., sędzia w Poznaniu: Das Gefecht bei Miloslaw am 30ten April 1848, von F. Rothenburg. Berlin 1850.

P. dr. Jurasz A., prof. uniwersytetu w Heidelbergu: 1) Ueber Entwässerung der Staedte, von dr. G. Varrentrapp. Berlin 1868. 2) Cledonii ars grammatica. Dissert. philol.-scriptis H. Bertsch. Heidelbergae 1884. 3) Die Lieder des Castellans von Concy, nach sämtlichen Handschriften, kritisch bearbeitet von F. Path. Heidelberg 1883. 4) Zur Organisation der Echinorhynchiden. Dissert. von A. Saeffgen. Leipzig 1884. 5) Wilfrid der Aeltere, Bischof von York, ein Beitrag von K. Obser. Karlsruhe 1884. 6) Die Verlehen von Fabri du Pont und Sibilet. Ein Beitrag von H. Zschalig. Leipzig 1884. 7) Zu Otte's Eraclius. Inaug. dissert. von G. Herzfeld. Darmstadt 1884. 8) Die Sprache H. Steinhöwel's. Beitrag von K. Karg. Heidelberg 1884. 9) Zur Lehre von der Processfähigkeit, von dr. juris C. Barazzetti. 1884. 10) Ueber den Gebrauch der Präpositionen bei Joinville von dr. E. Engel. Heidelberg 1884. 11) Beiträge zur Geschichte des gesandtschaftlicher Verkehrs im Mittelalter. Inaug. dissert. von A. Löhren. Frankfurt a/M. 1884.

P. Kantak K., poseł w Poznaniu: a) 25 różnych dzieł i broszur; b) w imieniu Tow. Tatrzńskiego „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzńskiego r. 1884.“

P. dr. Karłowicz J. w Heidelbergu: a) autograf „Halki“ Stanisława Moniuszki; b) własną pracę „Memoir sur l'influence des langues orientales sur la langue polonaise.“ Leide 1884.

P. dr. Koehler w Kościanie, przez siebie wydany „Pogląd na sposoby operowania przerosłego migdałka przelykowego.“

P. Korzeniowski J. w Krakowie: 1) Referaty zjazdu im. Kochanowskiego p. p. a) dr. R. Pilata; b) hr. Stan. Tarnowski; c) prof. Bobrzyńskiego; d) dr. K. Morawskiego. 2) Vademecum polskie, zbiór wiadomości potrzebnych Polakom, K. Hoffmana. Paryż 1839 (egzemplarz z przypiskami autora). 3) Vade mecum de la langue française. J. J. Baranowski. Londres 1879.

Pani Kościńska A. Lucyna w Warszawie: Ciąg dalszy pracy ś. p. swego męża, pod tyt. „Słownik lekarzów polskich.“ zeszyt III.

P. Libelt Pantaleon w Czeszewie: Rozmaite papiery po ś. p. Karolu Libelcie, a mianowicie: 1) Erectio Ecclesiae paroch. Grodenensis per J. Comitab ab. Ostrogordinata a. d. 1549. Kopia uwierzytelniona przez notaryusza Janeckiego. 2) Papiery odnoszące się do wychodźców polskich w Berlinie w r. 1849 i 1850. 3) Pismo poznańskiego sądu nadziemińskiego do K. Libelta z podziękowaniem za udzielanie referendaryszom lekcji języka polskiego. 4) 3 zeszyty notat i wypisów dokonanych w więzieniu pruskim w roku 1847. 5) Papiery odnoszące się do prelekcji K. Libelta o literaturze niemieckiej. 6) 5 dokumentów z roku 1848. 7) Nominacja K. Libelta na członka Krak. Tow. Naukowego. 8) Kopia dyplomu doktorskiego K. Libelta. 9) List do żony K. L. pisany po niemiecku z Sonnenburga 1846 r. 10) 6 listów pisanych do K. L.: przez Kramera (Z), Trentowskiego (I), Dahlmanna (I), księcia Sulkowskiego (I), prof. Birkowskiego (I), oraz dwa inne listy niewiadomych autorów.

K. Łabędzki, proboszcz w Tulcach: Po ś. p. radcy Topolskim broszury i książki różnej treści, a między nimi: a) Zbiór praw sądowych na mocy konstytucyi r. 1776. Warszawa 1778. b) Konstytucye publiczne seymu etc. vol. 2. Warszawa 1775.

Ks. dr. Łukowski, prof. w Gnieźnie: Żywot Pana Jezusa Chrystusa Stworzyciela i Zbawiciela rodzaju ludzkiego itd. Baltazara Opecia, wedle edycyi Jana Hallera z r. 1522, wyd. przez ks. kanonika Polkowskiego. Gniezno 1884.

P. Marten, prof. w Ostrowie: Dwa listy oryginalne ks. Arcybiskupa Dunina, pisane do księni PP. Norbertanek w Strzelnie.

P. dr. Milewski Józef, własną pracę: „W sprawie utrzymania ziemi w naszym ręk.“ Poznań 1884.

P. dr. Milewski W., radca w Poznaniu: Rekopis z roku 1770, oraz dyplom uniwersytetu warszawskiego.

Pani Moraczewska Bibiana w Poznaniu. Carte générale et nouvelle de toute la Pologne, du Grand Duché de Lithuanie etc. par. Folin 1770.

Muzeum królestwa czeskiego w Pradze. Czasopis Musea Kralovsti Czeskeho 1884. Rocznik LVIII.

P. Piotrowski C. F., właściciel księgarni w Poznaniu, wydane swoim nakładem dzieło p. t. „Opowiadania i studia historyczne Kazimierza Jarochońskiego, serya nowa. Poznań 1884.“

P. Przyborski J. w Warszawie swoje własne prace następujące: 1) Baltazara Opecia Żywot Pana Jezusa w pięciu wydaniach w XVI. Warszawa 1884. 2) Kilka uwag o numizmatyce średniowiecznej z powodu dzieła K. Stronczyńskiego „Monety dawnej Polski.“ Warszawa 1884. 3) Wykopisko monet X i IX w., dokonane w roku 1882. Warszawa 1884. 4) Wydanie krakowskie dzieła Jana Turckremita „Explicatio in palatium. Warszawa 2881. 5) Wycieczki archeologiczne po prawym brzegu Wisły. Warszawa 1874. 6) Przyczynek do historii mennis wielkopolskich w końcu XVI w. Warszawa 1883.

P. Radziwanowski Grzegorz w Miłosławiu: 1) Pamiętnik Ludwika Szanińskiego. Poznań 1863. 2) Pamiętniki polskie, wydane przez Ksawerego Bronikowskiego. Paryż 1844. 3) Psalmi przyszłości przez Spirydona Prawdzickiego (Z. Krasinski). Paryż 1845.

(Dokończenie nastąpi.)

## Kronika

### miejscowa, prowincjonalna i zagraniczna.

Poznań, sobota 18 października.

\* **Doniesienia urzędowe.** Król mianował radcę sądu ziemianckiego Eberharda w Nisie, pierwszym prokuratorem przy sądzie ziemianckim w Oleśnicy.

\* **Na Czytelnie ludowe.** Z przeniesienia 6 marek. Od Przyjaciela ludu dla pobudzenia obojętnej jedne marke. — Razem 7 marek.

\* **Na pogorzalców w Bolewicach.** Z przeniesienia 68,05 marek. Składka z Kozłowa 22,50 marek. — Razem 90,55 marek.

\* **W środę**, dnia 22 bm., odbędzie się w lokalu p. Knolla o godzinie 8 wieczorem zebranie meźów zaufania, którzy osobno listownie na ten cel zaproszeni będą. Na tym ważnym zebraniu otrzymają meźowie zaufania 1) spisy wyborców, 2) tabelę obwodów wyborczych, 3) kartecki wyborcze. Pożądaną jest rzeczą, aby wszyscy zaproszeni w komplecie się stawili.

\* **Teatr.** Dziś po raz pierwszy komedia L. Świdorskiego „Nowy dziedzic“.

W niedzielę dramat z francuskiego „Złodziejki“.

Biletów abonamentowych jak w r. z. nabywać można w handlu Kurnatowski i Sp.

\* **Nadzwyczajne posiedzenie członków sekcji lekańskiej Towarzystwa Przyjaciół Nauk** odbędzie się we wtorek dnia 21 października r. b. o godzinie 6 wieczorem w sali posiedzeń Towarzystwa przy Młyńskiej ulicy nr. 35. Dr. Wicherkiewicz.

\* **W poniedziałek** o godzinie 8 wieczorem będzie miał w Towarzystwie Przemysłowem (Stary Rynek nr. 58, I. piętro) odczyt p. dr. Józef Milewski na temat „O majątku narodowym“. Publiczności niezawodnie licnie się zbierze na ciekawą tę prelekcją młodego a uzdolnionego autora.

\* **Poniważ** z pomiędzy wybranych członków do zarządu kasy chorych z grona chlebobadawców piekarzy, cukierników i pierniarczy jeden wyboru nie przyjął, przeto odbędzie się

nowy wybór, i to w poniedziałek dnia 20 b. m. o godzinie 11 przed południem w sali posiedzeń rady miejskiej; — również nie przyjął wyboru jeden z wybranych członków procedury garmcarskiej; ponowny wybór odbędzie się w tymże dniu o godzinie 10 1/2.

\* **Rozporządzenie pocztowe.** Czytelnicy nasi wiedzą z referatu Sejmiku Spółek zarobkowych w Miłosławiu, że delegat Spółki klekłej, pan Kruszyński, ciekawie opowiadał szczegóły, o trudnościach, jakie mu poczta robiła z powodu wysłania listu pieniężnego z adresem polskim do Spółki poznańskiej, że wszelkie jego protesty i zażalenia nie pomogły; urzędy pocztowe aż do jeneralnego pocztmistrza żądały adresu niemieckiego. Otóż obecnie dowiadujemy się z „Dziennika Poznańskiego“, że wszyscy ekspedytorowie poczty w obwodzie rejencji bydgoskiej odebrali ze strony cesarskiej naddyrekcyi pocztowej w Bydgoszczy rozporządzenie z dnia 11 października r. b., mocą którego nie wolno im przyjmować zaliczek pocztowych i paczek, na których adres, miejsce zamieszkania, ulica, nazwisko adresata, nie są podane w języku niemieckim. Wątpimy, aby rozporządzenie to wydanem zostało z nakazu jeneralnego pocztmistrza dr. Stephana, gdyż w takim razie podobne istnieć musiało i na obwód cesarskiej naddyrekcyi poczty w Poznaniu, a p. naddyrektor Tybusch, dotychczas przynajmniej, zawsze uwzględniał publiczność polską, skoro jaki z urzędników podrzędnych wobec publiczności polskiej występował jako germanizator. — W ogóle zaś wątpimy, czy władze pocztowe są uprawnione do wydawania podobnych rozporządzeń. Jeżeli wolno adres położyć francuski — toć zapewne wolno także położyć adres polski, zwłaszcza, że w kraju naszym nowe nazwy niemieckie do najrozmaitszych pomylek doprowadzały. Przypominamy tylko pomyłki, jakie zaszły przed rokiem czy dwoma laty z nazwiskiem Gniewkowa „Argenan“. Poczta sama nie wiedziała, gdzie to Argenan leży.

\* **W Ostrowie** skazał sąd w środę na mocy wyroku sędziów przysięgłych, gospodarza Józefa Złobinńskiego z Lipia, w powiecie ostrowskim, na karę śmierci za zabicię teścia swego, wymiarkna Kupezyka. Złobinśki zabił teścia swego podczas gdy tenże spał.

\* **Panny Jadwiga i Wanda Bulewskie** na powszechne żądanie dadzą powtórny koncert w Lesznie w dniu 23, następnie koncertować będą w dniu 26 b. m. w Inowrocławiu, w dniu 7 listopada we Wrocławiu, a w dniu 12 listopada w Krakowie.

\* **Komisarza obwodowego Bindewalda** z Bojanowa, zastępując obecnie podczas urlopu burmistrza Kolicz.

\* **We Wrześniu** wybrano deputowanymi na sejmik powiatowy burmistrza Domkowicza, technika Stelmachowskiego i kupca Roberta Sieberta.

\* **W Runowiu** w powiecie mogilnickim otwarta zostanie z dniem jutrzejszym stacya telegraficzna, połączona z tamtejszą ajenturą pocztową.

\* **Niemcy** w powiecie inowrocławskim postanowili głosować na p. Nehringa z Kruszy. \* **Deputowanym** na sejm prowincjonalny z Rogoźna, wybrany został na posiedzeniu rady miejskiej, radny Jakób Gürtel, a zastępując p. dr. Cichoński.

\* **W okolicach Borku** szalała przedwczoraj po południu niezwykła o tej porze burza, podczas której padł grom i zabił 19-letnią dziewczynę, która schroniła się podczas ulewy pod drzewo.

\* **Faryzelim.** „Berliner Tageblatt“ ronił krokiodylowe z powodu wniesienia projektu Kwiczaly, jakoby ten wniosek „krzywdził rodziców w najwęższych ich prawach“ Prof. Kwiczala żąda, aby czeskie dzieci uczyły się w języku czeskim, a niemieckie w niemieckim. Dla czego panowie z Jerolimskiej ulicy nie ujmą się też z zercywistwem pokrzywdzeniem polskich rodziców, których dzieciom nie wolno się uczyć w ojczystym języku?

\* **Jubileusz dr. Szokalskiego.** W dniu 25 b. m., w Towarzystwie lekańskim warszawskim odbędzie się o godzinie wół do 7miej po południu uroczyste posiedzenie Towarzystwa na cześć dr. Szokalskiego, obchodzącego w tym dniu jubileusz 50-letniej pracy na polu praktyki i nauki lekańskiej.

\* **Jan Matejko**, według wiadomości, obiegającej od kilku dni po dziennikach, miał otrzymać za „Hold pruski“, wystawiony w Berlinie, wielki złoty medal, chociaż dotychczas ani malego nie był otrzymał. Tymczasem w dzisiejszym „Staatsanzeigerze“ w spisie nagrodzonych malarzy i artystów nie znajdujemy nazwiska naszego mistrza. Wielkie złote medale otrzymali malarze Pfannschmidt z Berlina i Kaubach z Monachium — male medale malarze Meyer i Uhde z Monachium, Verhas z Brukseli, Baisch z Karlsruhe i rzeźbiarze Wiesse z Hanau, Encke z Berlina. — Nie zadziwi zapewne to pominięcie naszego mistrza nikogo, kto zważy, że „Hold pruski“ wywołał miasł w Berlinie niemile wspomnienia.

\* **Eugeniusz d'Albert**, będzie aż do przyszłego nowego Roku dawał koncerty w Niemczech; potem zrobi wycieczkę do Włoch, Austrii i Niemiec. Sezon r. 1884 do 85 zakończy wycieczką do Skandynawii. Na rok 1885—86 jest zamówiony do Ameryki. — Ledwie wrócił Marcella Sembrich z swej wycieczki do Ameryki i Anglii, która już przyniosła okragło pół miliona franków, już zamówiona została na listopad i grudzień przez operę włoską w Paryżu za wynagrodzeniem 12,000 fr. za wieczór. Od stycznia do marca zamówiono ją na gościnne role do Hiszpanii, Portugalii i Rosji z gażą 15,000 fr. za wieczór. W kwietniu i maju występować będzie w Berlinie we włoskiej operze u Krolla.

\* **Telefon** między Kolonią a Bonn już

otwarty; rezultat pierwszych prób był wyśmienity.

\* **Jak kto chce.** Przy otwarciu nowego dworca centralnego w Moguncyi stało trzech „vaterlandsvertheidigów“ przed pięknie oświetlonym domem Arnolda i gapiło się na piękną ornamentykę. Najbardziej zajmowały ich trzy litery H. L. B., umieszczone w pięknym transparentie, a trudne do wydomaczenia dla trzech pruskich synów Marsa. Po długim lamaniu głowy krzyknął jeden z nich „Heureka!“ — Trzy te litery znaczą „Hoch Lebe Bismarck!“ Litery owe znacząły: Hessesische Ludwigs Bahn. „Jak kto chce! Tak kiedyś wieśniak niemiecki w muzeum muze Uranią, trzymającą w ręku „świat“, zapytawszy swego towarzysza kelnera, co to jest za figura, otrzymał odpowiedź: „S wird wohl die Göttin der Kegelei sind.“

\* **Kalendarz.** Jutro w niedzielę dnia 19go października św. Piotra z Alk.

Wschód słońca o godz. 6 minut 34. Zachód o godzinie 4 minut 56.

Pojutrze w poniedziałek 20 października św. Jana Kantego.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 36. Zachód o godzinie 4 minut 54.

## TELEGRAMY.

Bruksela, 18 października. Według doniesień dzienników tutejszych, na ministra robót publicznych, van den Peereboom, gdy w tych dniach zwiedzał Caesmes (Hennagen) miotano osobiste obelgi. Na powóz, w którym minister siedział, rzucano kamieniami, potluczono okna powozowe i obrzygano cały powóz błotem.

Kairo, 17 października wieczorem. Według wiadomości z Dongoli, kupcy z Shedy donieśli, że Gordon 6 t. m. bombardował i zajął Shedy i Metammes; Gordon czyni często takie wycieczki, aby się zaopatrzyć w prowiant.

Paryż, 18 października. Senat obrał komisją dla przygotowania projektu, dotyczącego reformy wyborów senackich. Większość członków komisji zdaje się sprzyjać projektowi i żądać będzie tylko pewnych w nim zmian. — Wedle „Timesa“ nie sprawdza się dotąd wiadomość o zwycięstwie Francuzów pod Tam-sui.

Berlin, 18 października. Książę brunwicki umarł dziś w nocy o godzinie kwadrans na druga.

Teheran, 18 października. Poselstwo niemieckie przybyło tu dotąd, przyjmowano je z wielką okazałością.

Osna brück, 18 października. Bezrobocie w kopalniach węgla ustalo.

## Wiadomości literackie i artystyczne.

\* „Lekarstwo przeciw pijanistwu“, z różnych autorów zebrane, wydał ks. Łukowski. Poznań. Nakładem Straży św. Wojciecha. Czcionkami drukarni „Kuryera Poznańskiego“. Stron 32. Książeczka bardzo cenna i godna największego poparcia. Podczas gdy „Gorzalka“, napisana przez ks. dr. Kanteckiego wykazuje z ekonomicznego, moralnego i religijnego stanowiska straszliwe skutki nadużycia gorzałki, odzywa się ks. Łukowski z religijnego stanowiska i stara się wzbudzić w pijaku mocne postanowienie poprawy i zaprzestania grzesznego nałogu. W książeczce tej jest także kilka dobrych wierszy, jak n. p. wiersz ś. p. ks. Kocińskiego, proboszcza w Dobrzycu, przedrukowany z „Gazety Poznańskiej“ — oraz dwie ryciny: pierwsza przedstawia śmierć z kosą w towarzystwie diabła, podająca chłopu kubek wódki, u góry jest Zbawiciel na krzyżu rozpięty; druga przedstawia bijatykę pijanych chłopów, na których żył z za szynkasu z szyderstwem spogląda.

\* „Gorzalka“. „Bratnie słowo do ludu polskiego, napisał ks. dr. Kantecki“ wyjdzie niebawem w drugim pomnożonym wydaniu. Zamówienia na większe ilości przyjmuje już teraz Drukarnia „Kuryera Pozn.“

\* **Tygodnika ilustrowanego** wyszedł z drukarni nr. 92 i zawiera Artykuły: Czwierć wieku temu, przez L. Jenikego. — Odezwy do redaktora „Tygodnika ilustrowanego“: J. I. Kraszewskiego, T. T. Jeża, W. Szymanowskiego i A. Pawińskiego. — Anna Cylejska, dramat w pięciu aktach przez Juliusza Bema (dokończenie). — Kronika paryska. — Od kolebki do mogiły, opowiadanie przez J. I. Kraszewskiego (ciąg dalszy). — Z podróży S. S. Rogozińskiego do zachodnich brzegów Afryki. — Kronika tygodniowa, przez St. M. Rz. — Składki. — Henryk Sienkiewicz, przez St. M. Rzetkowskiego. — Pamiątki po królu Janie III Sobieskim w Warszawie, przez Starożyka. — Silva rerum. — Przegląd polityki zagranicznej. — Stuletnie istnienie uniwersytetu lwowskiego, przez profesora B. Dybrowskiego. — Dodatek: Andor, romans Roberta Byra, przekład F. Sulimierskiego (arkusz 11). — Ryciny: Karta tytułowa, rysunek oryginalny Jana Strzaleckiego. — Królowa Jadwiga, opatrująca robotnika ranionego przy budowie kościoła w Krakowie, kopia obrazu M. Andrzejkowiczówny. — Henryk Sienkiewicz. — Z powieści Sienkiewicza „Ogniem i mieczem“, kompozycya oryginalna J. Kossaka. — Gmach uniwersytetu lwowskiego.

## Przybyli do Poznania.

Poznań, 17 października.

KAMIENSKIEGO HOTEL BERLIŃSKI. Buchowski z żoną z Pomarzanek, Chrzastowski z żoną z Kosewa, Zabka z Ujścia, Kaffer z Kilonii, Szlagowski z żoną z Runowa.

GOSPODARSTWO HANDEL I PRZEMYSŁ.

B. Poznań, 18 października. (Sprawozdanie tygodniowe z obrotu ziemniakami.) Do czwartku mieliśmy powietrze chłodne i wietrzne, poczem nastąpił deszcz. Obecne powietrze sprzyja wiecej oziębieniu, tak że popędnie skargi ustają. Dowozy w tym tygodniu były dość znaczne, pochodzący one przeważnie z Kujaw i Królestwa Polskiego. Większe transporty nadeszły nawet koleją oleśnicko-gnieźnieńską i poznańsko-kluczborską. W obrotach panowała słaba tendencja, na gatunki lepsze był dobry popyt na eksport i konsumpcja. — Pszęnicę ofiarowano stosunkowo mało, ceny cokolwiek wyższe, 135—162 mrk. — Zyto miało ożywiony popyt na eksport do Saksonii i Turynii, ceny podskoczyły o 2—3 mrk., 130—137 mrk. — Jęczmień podskoczył cokolwiek w cenie, 125—150 mrk. — Owies w polskim ostatnim towarze mało zwracał uwagi, inny pożądanym, 125—140 mrk. — Grochu ofiarowano mało, na paszę 135—140 mrk. wrzący 160 do 170 mrk. — Lubin kupowano na eksport do Saksonii, Hanoweru i Pomorza, niebieski 68—75 m., złoty 78—83 mrk. — Wyka spokojnie, 130 do 135 mrk. — Taterka stałej, 125—135 mrk. — Rzepaki miały zwiększony popyt. Rzep zimowy 236—240 mrk., rzepik zimowy 240—245 mrk. Wszystkie za 100 kilogramów. Mąka szybko znajduje kupca, ceny lepsze, mąka pszenna nr. 0 13—13,50 mrk., nr. 0 i 1 12,25—12,50 mrk., mąka rzanna 10—10,25 mrk. za 50 kilogramów. Okowita. Ceny z początkiem tygodnia poczęły się podnosić, mianowicie poszukiwano towaru na termin październikowy; w połowie tygodnia atoli tendencja osłabła. Handel był bardzo ożywiony. Dowozy są znaczne, a popyt na towar wcale zmalał. Wiele wysłano koleją do Saksonii. Notowania końcowe: październik 44,70 mrk., listopad 44,10 m., grudzień 44 mrk., styczeń 44 mrk., luty 43,30 m., marzec 44,70 mrk., kwiecień-maj 45,40 mrk. za 10,000 litr. pret.

(W.) Poznań, 18 października. (Sprawozdanie giełdowe.) Stan powietrza: chłodno. Zyto: stałe. Ceny wypowiedziane —. Wypowiedziano — cent. na październik 128 pl., październik-listopad 127,— pl., listopad-grudzień 126,— pl., grudzień-styczeń 126,— pl. na wiosnę 128,— pl. Okowita: słabiej. Ceny wypowiedziane —. Wypowiedziano — litr. październik 44,90 pl., listopad 44,30 pl., grudzień 44,20 pl., styczeń 44,20 pl., luty 44,50 pl., marzec 44,90 pl., kwiecień 45,30 pl., kwiecień-maj 45,60 pl., okowita w miejscu (bez beczki) 44,80 pl. (Sprawozdanie urzędowe.) Zyto. Wypowiedziano — centnarów. Ceny wypowiedziane —, październik 127,—, październik-listopad 126,—, listopad-grudzień 125,—, kwiecień-maj 126,— m. Okowita. (z beczką) pr. 100 — 10,000% Tralles. Wypowiedziano —, litrów, cena wypowiedziana —, m., październik 44,70, listopad 44,20, grudzień 44,10, styczeń 44,10 m., kwiecień-maj 45,60 m. w miejscu bez beczki 44,50 mr.

Bydgoszcz, 17 października. (Sprawozdanie izby handlowej). Ceny za 1000 klg. Pszenica niezm., piękna 147—150 mrk., średnie gatunki 140—144 mrk. posłudnia —. m. Zyto stałej w miejscu krajowe piękne 127 do 129 mrk., średnie 124—126 mrk. posłudnia —. m. Jęczmień dla browarów 125—132 m., na paszę 110—120 mrk., maly —. mrk. Owies w miejscu 115—125 marek. posłudni —. mrk. Groch wrzący 150—160, na paszę 140—145 marek. Okowita za 100 litr. a 100% 45.— m.

Wrocław, 17 października 1884. Zyto (za 2000 funt.) niezm., wypowiedziano —. Ceny wypowiedziane —, październik 134,—, październik-listopad 132,—, październik-grudzień 129,—, listopad-grudzień 129,—, listopad-grudzień-styczeń —, plac. kwiecień-maj 135,50 zł. Pszenica. Wypowiedziano — cent. na październik 152 zł. Zyto (za 2000 funt.) niezm., wypowiedziano —. Ceny wypowiedziane —, październik 134,—, październik-listopad 132,—, październik-grudzień 129,—, listopad-grudzień 129,—, listopad-grudzień-styczeń —, plac. kwiecień-maj 135,50 zł. Okowita słabiej wypowiedziano — litr., w miejscu —, placono, październik 44,90 zł. placono, październik-listopad 44,40 zł. plac., listopad-grudzień 44,— pl., grudzień-styczeń —, plac., kwiecień-maj 45,—, żądano.

Table with columns for 'Ceny targowe z dnia 17 października 1884.', 'Postanowienia miejskiej deputacji targow.', 'Za 100 kilogramów', 'T O W A R', 'Rzep', 'Lublin', 'Okowita', 'Makuchy'.

Makuchy rzepakowe potw., za 50 kilogram 6,70 do 6,90 mrk., obce 6,40—6,60 mrk., na września-październik —. mrk. Berlin, 17 października (sprawozdanie urzędowe). Pszenica za 1000 kilogram w miejscu żąd. 140—173 według jakości; na miesiąc bieżący plac. 150,75, na październik-listopad 150,75, na listopad-grudzień 150,50—151,15, żąd. —, na kwiecień-maj 160,50—161,00, na maj-czerwiec 162—162,50. Wypowiedziano — cent. Ceny wypowiedziane —. Zyto za 1000 kilogram w miejscu pl. 135—134 według jakości; na miesiąc bieżący plac. 143,50 do 144,50, na październik-listopad 136,25 do 136,75, na listopad-grudzień 135,50—136,25, na kwiecień-maj 138,25—138,50. Wypowiedziano 5000 cent. Ceny wypowiedziane 144,—. Jęczmień za 1000 kilogram w miejscu 123 do 188 pl. według jakości. Owies za 1000 kil. w miejscu żąd. 127 do 160 według jakości, na miesiąc bieżący plac. 132 do 132 1/2, na październik-listopad 126 1/2, na listopad-grudzień 125 1/2, na kwiecień-maj 128 1/2. Wypowiedziano 3000 cent. Ceny wypowiedziane 132 1/2 mrk. Kukurudza w miejscu pl. 124—134 według jakości. Wypowiedziano — cent. Olej rzepakowy. Za 100 kilogram w miejscu bez beczki plac. —. mrk., w miejscu z beczką —. mrk., na miesiąc bieżący plac. 49,9—50, na październik-listopad 49,9—50, na listopad-grudzień 49,9—50, na kwiecień-maj 51,9. Wypowiedziano 1000. Ceny wypowiedziane 50. Okowita. Za 100 litrów a 100 pret. —, 10,000 litrów pret. w miejscu bez beczki 46,9, w miejscu z beczką 47,2—47,3, na październik-listopad 46,6—46,4—46,6, na listopad-grudzień 46,—, na kwiecień-maj 46,9—47,2—47,1, na maj-czerwiec 47,2—47,4—47,3. Wypowiedziano 210,000 litrów. Ceny wypowiedziane 47,1.

Table with columns for 'Kursy pieniędzy i papierów publicznych.', 'Banknoty i monety.', 'Akeye bankowe i przemysłowe.', 'Kursy papierów państwowych.', 'Listy rentowe.', 'Listy zastawne.', 'Zagraniczne papiery państwowe i listy zastawne.'

Akeye kolejowe. Berliński-Drezdeńska 18.— z prawem pierwsz. Halle-Sorau-Guben 45,25 46,50 114,50 79,60 Marienburg-Mlawka 115,20 23,40 Oleśnicko-gnieźnieńska 101,80 119,10 Wschodnio-pruska południowa z prawem pierwsz. Austriacka kolej państwowa (Francuzi) 500 frk. za sztukę Mk. 200 flor. za sztukę Mk. Galicyjska Karola Ludwika Kronprinz Rudolf 114,10 75,10

Table with columns for 'Papier państwowe.', 'Listy zastawne.', 'Zagraniczne papiery państwowe i listy zastawne.'

Table with columns for 'Węgierska złota renta', 'Rumuńska pożyczka', 'Rosyjsko-angielska pożyczka', 'Rosyjska pożyczka z 1875 r.', 'Weksle.', 'Telegram giełdowy', 'Kuryera Poznańskiego', 'Ziemiołody.', 'Kapitały.'

Table with columns for 'Ziemiołody.', 'Kapitały.', 'Weksle.', 'Telegram giełdowy', 'Kuryera Poznańskiego', 'Ziemiołody.', 'Kapitały.'

W Piątek dnia 17 b. m. umarł po krótkich cierpieniach opatrzonej św. sakramentami s. p. Ignacy Borczyński. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek o godz. 4 po poł. z domu Sióstr Miłosierdzia, o czym krewnym i znajomym donosi strapiona (802) żona i dzieci.

KSIĘGARNIA KATOLICKA w Poznaniu poleca Na wiedzenie Przenajświętszego Sakramentu Ołtarza i Najsw. Panny Maryi przez św. Alfonsa Liguori. Cena 50 fen., z oprawą w pół pl. 75 fen., w całe płótno z wyciskami 1 marke. (585)

CZEKOLADĘ do gotowania własnej fabryki funt po 1,50 mrk. jako też czekolady z różnych fabryk po 1,50—2 i 3 mrk. poleca cukiernia (657)

Ant. Pfitznera Stary Rynek nr. 6. Do wydzierżawienia od 1-go lipca albo od wiosny 1885 r. majątek ziemski w gubernii Lubelskiej, — przestawiono ogólna 2527 morgów miary nowopolskiej, — grunta przeważnie pszenne, łaki wyborowe, płodziniany zaprowadzone, fabryka cukru w blizkości, skład buraków w miejscu. Zabudowania wystarczające, dom mieszkalny dobry w suchem i zdrowym położeniu. Inwentarz żywy i martwy kompletny jest do nabycia u właściciela. Majątek ten rozdzielnie można na trzy oddzielne dzierżawy, obejmujące przestępną jedną 962 morg., drugą 377 morg., trzecią 1187 morg. — O bliższe szczegóły i war. zgl. się proszę do właściciela dóbr Wojciechowska. — Adres na listy Wojciechowski przy Krzywdzie, ostat. stacya kolei lwian grodzko-Lukowskiej, Krzywdą.

Polskie Listy Zastawne Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego wylosowane w dniu 19—20 września (1—2 października) r. 1884.

Table with columns for '5-procentowe seryi I. Lit. A. Rs. 3000.', 'Lit. B. Rs. 1000.', 'Lit. C. Rs. 500.', 'Lit. D. Rs. 250.'

Wiece w Krobi i w Dubinie odbęda się w niedzielę dnia 26-go b. m. o godzinie 3-ciej w sprawach: wyborczej, petycji szkolnej i obrony narodowej. Komitet wyborczy na powiat krobiski.

Polecamy uwadze Szanowych Czytelników wydaną naszym nakładem broszurę pod tytułem Poradnik dla dozorów szkolnych i przyjaciół szkoły, obejmująca wszystkie przepisy, instrukcje, rozporządzenia, wyroki trybunałów dotyczące praw gminy, dozorów i rodziców do zarządu szkoły. (465) Pisma polskie przychylnie tę publikacyą ocenily. Drukarnia Kuryera Poznańskiego Sty Marcin 16.

Księgarnia Katolicka w Poznaniu wydała własnym nakładem i poleca: Ks. Aleksy Prusinowski Studium Literackie (980) napisal KLEMENS KANTECKI w wielkiej Sec z portretem. Cena: na przepysznym welinie 3 marki. na zwyczajnym welinie 2 "

Jak można sposoby opatrywania ran przeciwnie zastósować najlepiej do zwykłej praktyki lekarskiej napisal Dr. Leon Szuman. Cena wraz z franko przesyłką 1 mrk., odebrała i poleca (798) Księgarnia I. Rakowicz w Toruniu.

Dr. Klemens Koehler, lekarz, specjalista dla chorób gardła, nosa i uszu, przyjmuje przy M. Rycerskiej Ul. No. 2. od godziny 10—12 i od 3—5. Poliklinika bezpłatna od 8 1/2—10 rano. (735)

Cukrownia Kościańska. Panów Akcyonaryuszów powyższego Towarzystwa zapraszamy na nadzwyczajne walne zebranie, które się odbędzie dnia 13-go listopada 1884 o godzinie 10-tej przed południem na sali pana Gasiorowskiego w Koscielcu. (799) Względem legitymacji na walne zebranie i prawa głosowania zwracamy uwagę na § 21 zrewidowanych statutów. Porządek dzienny: Zmiana statutów ze względu na prawo akcyjne z dnia 18-go lipca 1884. Zarząd. Rada nadzorcza. Delhaes. B. Lorenz. H. Greiner.

Księgarnia Katolicka w Poznaniu, (501) nabyła wszelkie nakłady X. Prob. Stągaczynskiego i poleca takowe po cenach następujących: Nauki katechizmowe, tom I 342 str. 4,50 Nauki katechizmowe, tom II str. 480 4,50 Biblioteka kaznodziejska, tom III str. 815 8,00 Biblioteka kaznodziejska, tom IV str. 726 7,00 Zbiór kazań na uroczystości Zbawiciela świata, str. 333 3,00 Conciones funebres M. Fabri, str. 241 3,00 Conc. selectae per annum M. Fabri, S. J. str. 732 7,00 Ave Maria. Nowy wykład pozdrowienia Anielskiego, str. 232 6,75 O bledzie i nędzy ludzkiej, str. 125 0,60 Przerznięte obce trąby ostatecznej, str. 138 0,60 Katownie piekielne z obrazkami 0,30 (Nadsyłający należytość naprzód odbiorą przesyłkę franko).

Fabryka pojazdów. Zatożona 1835 r. C. Paul Wilding, Brestau. Premiuwana na wszystkich wystawach, na których występowała. Poleca oprócz wielkiego składu gotowych pojazdów (których rysunkami każdej chwili służy) w uznanem dobrym wykonaniu po możliwie najniższych cenach, także wszelkie części składowe i artykuły powozowe jak patentowane osie i resory, koła jesionowe gięte i Hicorego, skórką szafanową, sukna, dywaniki, latarnie i t. d. i t. d. (255)

Polecam mój starannie i obficie zaopatrzony skład cygar po cenach od 25 do 150 marek za tysiąc. Już przy odbiorze 500 sztuk po cenach en gros, na żądanie służę próbami. (565) J. N. Leitgeber.

Cukry francuzkie oraz własnej fabryki, pomadki, praliny, po 2 i 3 marki za funt, karmelki od 80 fen. do 1,50 za funt, codziennie świeże, słodowe na kaszel skuteczne, poleca cukiernia (661) Ant. Pfitznera Poznań, Stary Rynek 6. Dodatek.

## KAPITAŁY

na wielkie majątki ziemskie po 4 1/4 proc. przy pełnej walucie nie niższej jak w sumie 500,000 marek,  
na małe majątki ziemskie i nieruchomości w miastach po 4 1/2 proc. na lat 10 i dłużej.  
Kapitały z amortyzacją od 4 1/4 proc. są do nabycia za pośrednictwem

**Adolfa Thiela**  
w Bydgoszczy.

## Zakład

### fotograficzno-artystyczny Rivoli & Sp.

ul. Bismarkowa Nr. 11

zaangażowawszy na stałe malarza artystę jest w możności oprócz zwykłych prac fotograficznych wykonywać portrety naturalnej wielkości olejno malowane, jako i kredą retuszowane.

Do zamówienia portretu wystarcza nadesłanie zwykłej fotografii.

Ceny umiarkowane.

Szanownej Publiczności miejscowej i zamiejscowej mam zaszczyt donieść, iż z dniem dzisiejszym otworzyłem w Poznaniu przy ulicy **Wielkie Garbary nr. 5**

## INTERES KOMISOWO-AGENTURYNY,

Kantor zleceń i umieszczeń wszelkiego rodzaju, dla płci obojga, pośrednictwa przy sprzedaży kupnów i wymianach, oraz układam wszelkie podania i skargi.

Polecając me biuro łaskawym względem Szanownej Publiczności ręczę za skora i rzetelną usługę.

Z głębokim szacunkiem

**W. M. Braun.**

## Skład futer

### M. Landau w Kaliszu

Rynek nr. 17/18 w domu własnym.

Będąc w bezpośrednich stosunkach z pierwszorzędniemi, domami krajowemi i zagranicznymi i zapatrzony się z pierwszej ręki we wielkie zasoby **wszelkich gatunków futer męzkich i damskich, garniturów futrzanych, skórek i blamów** wszelkiego rodzaju, jestem w możności sprzedawać takowe po bardzo niskich cenach i wytrzymać każdą rzetelną konkurencję.

Wszelkie zamówienia podług m. ary, niemniej i reperacje uskuteczniają się w moich warsztatach pod osobistym dozorem osób fachowych w jak najkrótszym czasie i zapewniam przytem najdokładniejsze wykończenie powierzonych mi zleceń ku zupełnemu zadowoleniu Sz. Klienteli.

Z szacunkiem

**M. Landau.**

## HELENA SCHMIDT

ul. Wrocławska 21, narożnik placu Wiedeńskiego

eleganckie paryżkie kapelusze, prawdziwe koronki, czepeczki, żaboty, rysze, pióra i kwiaty.

Przyjmuje kapelusze do odświeżania — do prania koronki.

## W. Trzciniński,

rzeźbiarz i pozłotnik

### w Poznaniu, Wodna ulica Nr. 22,

poleca się do odnawiania całych wnętrzy kościołów, do budowania nowych ołtarzy; również poleca swój obficie zaopatrzony skład sprzętów kościelnych, mianowicie: ołtarzyki do noszenia z pięknymi obrazami w wielkim wyborze, baldachymy, latarki, kierce, pasy Chrystusa na Boże męki, przed procesyją, do szkół itd., figury św. Pańskich z drzewa i gipsowe, figury P. Jezusa do grobu i rezurekcji; oprawia obrazy w rami barokowe i z pięknych listew. Również poleca piękne jak i do kościołów różnej wielkości od 8 do 36 świec.

## FIRANKI.

W skutek wielkich zapasów zniżyłem znacznie ceny firanek i sprzedaję

Firanki angielskie tiulowe od 4,50 marek okno, Firanki szwajcarskie muślinowe z tiulową bordiurą od 7 marek okno,

Firanki niciane gazowe od 3 marek okno.

Zwracam szczególniej uwagę na firanki haftowane szwajcarskie, które po cenach fabrycznych wyprzedaję.

## W. Jerzykiewicz,

Skład płótna, bielizny, koronek, haftów i towarów białych.

## J. Zeyland

## W POZNANIU

## J. Zeyland

### FABRYKA

skład mebli,

luster, marmurów i robót wyścielanych od najprostszyc do najwykwintniejszych.

Za trwałą i gustowną robotę z suchego doborowego materiału wykonaną, wszelkie dają poręczenie.

Ceny rzetelne umiarkowane.

Wyroby własnego wyznalazu: biurka mechaniczne, krzesła z posuwalnym siedzeniem.



49. Wielkie Garbary 49.

## Warszawski magazyn obuwia

Śty Marcin 68 wprost Piekar.

Wielce Szanownej Klienteli donoszę uniżenie, że mój

### ZAKŁAD SZEWSKI

przeniosłem z Bazaru do własnego domu **Śty Marcin 68** wprost Piekar, tuż za drukarnią Deckera. Powiększone warsztaty podadają mi środek służyć jak najlepiej Sz. Klienteli i stworzą szkołę dla rzemiosła w przyszłości.

**F. Andrzejewski.**

Poleca się do wykonywania

wszelkich robót

stiukowych i mozaikowych

**M. PIOTROWSKI,**

specjalista

w Poznaniu przy ulicy Strzałowej nr. 7.

### A. Kwiatkowskiego mleko orzechowe

pod gwarancją przywraca siwym włosom ich pierwotny kolor i połysk. Cena butelki 2 mk.

### "POMPADUR"

A. Kwiatkowskiego esen-

cja przeciwko łupieżom.

Za pomocą tego radykalnego

środka usuwają się łupieże,

wyrzuty oraz wszelkie nieczy-

stości skóry głowy i t. d.

Cena butelki 3 mk.

### JEDYNY I PRAWDZIWY

środek przeciwko wypa-

daniu włosów

jest słynna z swego skutku A.

Kwiatkowskiego tynktura na

porost włosów, która wzma-

nia nawet zupełnie stabytosi

Cena butelki 1,50 mk.

Za skutek tychże preparatów ręczę i poleca wyznalazca

**A. Kwiatkowski, Coiffeur.**

POZNAŃ, ŚTY MARCIN NR. 76

vis-à-vis Wgo Dr. Wicherkiewicza.

### Handel korzeni, win, herbaty, łakoci

i owoców południowych

## I. Nowakowskiego

Nr. 4. Mała rycerska ul. Nr. 4.

poleca:

Kuropatwy, węgierskie winogrona, rzepkę tel-towską, kielskie bydlingi i sielawki, ser szwajcarski, holenderski, limburski, nefszałski, parmezan i ser ziółkowy. Sardynki w oliwie, kiszkę brunświcką. Masło stołowe codziennie świeże jak najtaniej.

## Wina węgierskie

zupełnie czyste, do użytku mszalnego przeznaczone, po 1 m. 50 fen. i 2 marki litr; wino to musi być leżące na butelkach zachowywane — poleca handel win hurtowny

### Antoniego Pfitznera

Poznań, Stary Rynek.

### Malarz i dekorator

## J. KOMENDZIŃSKI

Poznań, ul. Fryderykowska 20

poleca się Wielobnemu Duchowieństwu, Szanownym Dozorom kościelnym oraz Panom Budowniczym do wykonywania wszelkich prac malarskich, pozłotniczych jako i malowania wnętrzy kościołów i kaplic w prawdziwym kościelnym stylu. Pozłaca ołtarze stare i nowe tak na murach jako i na drzewie. Maluje obrazy nowe i odnawia stare oraz czasem zniszczone fresko, gobeliny i wszystkie inne prace w zakres artystyczny wchodzące.

Wszelkie podjęte prace wykonuję sam spiesznie i rzetelnie choć w oddaleniu.

Zdolności do wykonywania wszelkich prac nabyłem w szkołach sztuk pięknych i podrózach po większych miastach Niemiec i za granicą.

Leszno w październiku 1884.

Szanownej Publiczności miasta i okolicy mam honor uprzejmie donieść, iż z dniem 1 października otworzyłem tutaj w Ryнку pod nr. 26

### skład sukna i warsztat krawiecki.

Długoletnie doświadczenie w tym zawodzie, jako kierownika i przykrawacza w pierwszorzędnych składach większych miast w kraju i za granicą, pozwalają mi mieć to przekonanie, że wszelkim nawet najwybredniejszym życzeniom zdołam zadość uczynić.

Na porę jesienną i zimową polecam mój bogato osobi-stemi zakupami zaopatrzony skład materiałów krajowych jako i zagranicznych, zapewniając ceny najprzystępniejsze i skora usługę.

Z wysokim szacunkiem

**J. Rauhut,**

były przykrawacz firmy L. Belliński w Poznaniu.

Z dniem 15-go październi-ka skład mój przeniesiony do Bazaru.

**J. Sikorska.**

### Fabryka gotowej bielizny

## A. z Pawłowskich Kaufmann

w Poznaniu

plac Wilhelmowski nr. 3 (Hôtel du Nord)

poleca swój nadzwyczaj bogato zaopatrzony

### skład płótna

w najrozmaitszych gatunkach i jakościach, od najtańszych do najdroższych jako to: **bielefeldzkiego, iryjskiego, he-renhutskiego, śląskiego i t. d.**

Największy wybór brylantyny w najrozmaitszych deseniach, stósonwnej na posciele i rzeczy negligzowe.

### KOMPLETNE WYPRAWY

wykonują się najgustowniej podług najnowszych żurnali.

### STOŁOWIZNA

w największym wyborze i w najrozmaitszych gatunkach.

Gotowa bielizna dla dam, panów i dzieci.

Wielki skład rzeczy negligzowych.

Koszule mekcie białe jako też kolorowe wykonuje się podług kroju francuzkiego, na miarę i już prane, w 48 godzinach.

Barchany, piki, dymki, płótna na posciele, cwylichy, dreliszki, szertyngi, szyfony, satyny i t. d.

Rzeczy trykotowe i flanelowe dla dam, panów i dzieci.

Hafty, tryminki i koronki niciane.

Pończochy i szkarpetki jedwabne, półjedw., wełniane i baw.

Kołdry atlasowe, kaźmirowe i wełn. atlas.

w rozmaitych kolorach.

Nadzwyczaj wielki wybór chustek białych i kolor.

kołnierzyki i mankiety najnowszego fasonu.

Zamówienia zamiejscowe wykonuje się szybko, rzetelnie i po cenach nadzwyczaj umiarkowanych.

### Księgarnia Katolicka

Poznań, Wodna ulica 25

wydawa i poleca: (471)

### Krótka nauka o Różańcu św.

Cena 3 fen. — 100 egz. za 2 mkr. Z przesyłką 2,20. — Taż nauka po niemiecku w tej samej cenie. — Prócz tego polecamy: **KORONKI** jako i **cale Różańce** drzewiane, kokosowe, kościane, z aspisu, srebra itd. od 20 fen. do 20 m. za sztukę.

### Księgarnia Katolicka

w Poznaniu

odebrała na wyłączny skład gło-wny i poleca:

## GRAMATYKA HEBRAJSKA

napisał **ks. lic. A. Jaskulski** str. 100 in 4<sup>o</sup> i 4 tablice. — **Cena** niższa 3 marek, z przesyłką 3,10 mkr. (483)

### Nalóg pijaństwa

w najwyższym stopniu usuwa podług 10 letniej prak tyki rzetelnie i sumiennie nawet bez wiedzy pacjenta pod gwarancją **Th. Konetzky w Berlinie**, Brunnen-strasse 53. Wyznawca radykalnego sposobu leczenia i specjalista dla dotkniętych powyższą chorobą. Urzędowo poświadczone listy dziękczynne gratis. Proszę nie zwązać na naśladowców, gdyż ci przyrzekając bez-płatne leczenie, tylko zwodzą. (695)

### Od 1 października rb. znaj-

duje się mój handel (763)

przy Starym Ryнку 98.

**W. Giernat,**

rekwawicznik.

Prawdziwe angl.

## ostrygi

„Native“

## T. Luzziński

Grand Hôtel de France.

### Moje biuro

znajduje się obecnie na-rożnik Starego Ryńku i Jezuiękiej ulicy na I piętrze. Wehód z Jezuiękiej ulicy nr. 12.

### Szuman,

radzca sprawiedliwości.

### Angielskie kaczki

do chowu (Aylsbury) zupełnie białe, wielkości małej gęsi — para 9 marek z opakowaniem w klatce 10 m. są do nabycia w **Pianówce** pod Czarnkowem. (801)

## Stary koniak

francuzki

po 3, 4 i 6 marek za butelkę.

## Stare nalewki

litr po 3 marki poleca Cu-kiernia i handel win hurtowny **Antoniego Pfitznera**

Poznań, Stary Rynek nr. 6. (660)

### Herbata chińska

sprzętu 1884/5 r. (466)

uzupełnienę wybornymi gatunkami.

Poznań. J. N. Piotrowski.

Herbata ostatniego sprzętu

1884/85 poczynawsy od 2 m. za f.;

szczególnie polecamy nasze **rosyjską**

**mieszana** (Melange) po 3 i 4 m. za f.

Herbata karawanowa 5 m. Bracia

Miethe, Wilhelmowska ul. 8. (783)

Towarzystwo Przemysłowe.

Stary Rynek nr. 58, I piętro.

W poniedziałek 20 t. m., o go-dzinie 8 wieczorem.

Prelekyca Pana **Dra Józefa Mi-**

**lewskiego**

O majątku narodowym

na którą zaprasza członków i gości

przez nich wprowadzonych. (806)

Dyrekcya.

# Kostyummy, okrycia, oraz materye wełniane i jedwabne

w najnowszych guście na porę jesienną i zimową polecamy po cenach umiarkowanych

(607)

## Sławski & Bogusławski, Bazar.



### Skład wszelkich aparatów i sprzętów kościelnych,

oraz ornaty, kapy, komże itp. wykonuje się spieszenie na zamówienia.

Poleca się do wykonywania wszelkich robót malarskich, rzeźbiarskich i pozłotniczych; a mianowicie zajmuje się całkowitem udekorowaniem kościołów i kaplic, buduje nowe ołtarze, tak mrowane jako też drewniane, przerabia i odzłaca stare ołtarze, a spróchniałym ołtarzom nadaje trwałość pierwotną przez moczenie tychże w balsamie.

Praca rzetelna, ceny umiarkowane. (58)

### J. Szpetkowski,

dekorator kościołów, Berlińska ulica Nr. 2.

### Mydło rezolwujące

wynalazku

#### Franciszka Pichlera

ces. król. nadweterynarza armii austro-węgierskiej

leczy u wszystkich zwierząt domowych każdą chorobę zewnętrzną i wewnętrzną — a mianowicie u koni każde okulażenie — bądź świeże, bądź zastarzałe — i jest środkiem radykalnym na gruczolę, chorobę nóg, zapalenie ściegna, odparzenie od siódła i półszorków.

Mydło rezolwujące składa się w części z wysoków różnych ziół alpejskich i żywicy, a nie zawiera much hiszpańskich, ani żadnych (zdrowiu szkodliwych) preparatów rtęci.

Skutkiem wielkich swych zalet i skutecznej działalności zyskało mydło rezolwujące wiele świadectw uznania i pochwał od różnych towarzystw rolniczych i większych posiadaczy. (778)

Mydło 50 gramowe starzące na 10 koni kosztuje 2,50, 120 „ „ „ 25 „ „ 5,00.

Do każdego mydła rezolwującego dołącza się przepis użycia.



Generalny skład na całą kulę ziemską mają Wasilewski & Pilaski w Warszawie.

Aby zapobiedz nasłodnictwem każde pudełko z mydłem rezolwującym zaopatrzone jest w obok stojącą deponowaną markę i nasze facsimile Wasilewski & Pilaski, Warszawa.

Skład główny na Wielkie Ks. Poznańskie u

### R. BARCIKOWSKIEGO W POZNANIU.

Kupcom udziela się odpowiedni rabat.

### A. DENIZOT

właściciel szkótek,

na św. Łazarzu pod Poznaniem

poleca:

25,000 drzew owocowych wysokopiennych,  
10,000 „ „ karlowych szpalerowych it. d.

	Ceny za 100 sztuk: marek.		
	wysokopiennne	szpalerowe	karlowe
Gruski,	100-125	80-450	50-200
Jablonie,	80-100	80-300	50-100
Sliwki	—100	100-200	60-100
Tereśnie	50,60,75	za szt. 1-2 m.	50-100
Wiśnie	50,60,75	—	—
Włoskie orzechy	100-150	—	—
Aprykozy	100-150	75-100	50-100
Brzoskwinie	125-150	75-150	—

Alejowe drzewa: akacje, jesiony, klony, lipy, topole, wiązy i t. d.  
Do zakładania i upiększania ogrodów etc. 50,000/krzaków od 50 ctm. do 2-3 metrów wysokich za 1000 sztuk 100-200 mkr. Konifery różę, drzewa piramidalne, płaczące etc.  
Katalog na żądanie franko.

### Lampy stołowe i wiszące

we wielkim wyborze jako też

### KOMPLETNE WYPRAWY skromne i luksusowe

#### B. SZULCZEWSKI.

Skład porcelany, szkła i tac. Stary Rynek nr. 53/54. (762)

### Blooker'a holend. Kakao

najlepszy i najłatwiej rozczyniający się fabrykat, uwięziony wielu medalami złotymi. 1/2 Ko. wystarcza na 100 filiżanek. W zapasie we wszystkich znaczących tego zakresu składach. Fabrykanci J. & C. Blooker, Amsterdam.

### Najznakniejsza berlińska fabryka zegarków.

Ciężkie złote zegarki męskie do nakręcania bez kluczyka. Znakomite złote zegarki damskie do nakręcania w pięknych wzorach, stósowne na podarki

#### tanie a piękne regulatory.

Piękne gustowne oprawy do zegarków wykonujemy w 8-10 dniach. Ilustrowanych cenników i bliższych wiadomości udziela gratisi franco C. Jägermann, Berlin

(502) 70. Friedrichstrasse 70.

### Wielki magazyn futer Filipsohna Holz

24 Ulica Wodna 24

poleca na tegoroczny sezon zimowy Szanownej Publiczności Poznania i okolicy swój bogato zaopatrzony skład we wszystkich możliwych gatunkach futer dla panów i dam. Mianowicie zwracam uwagę, iż w skutek bezpośrednich stósunków z Ameryką i z Rosją mogę tak futra męskie jako i damskie, dalej mufy, kołnierze i skórki od najwycześniejszych do najwykwintniejszych wyrobów po najtańszych cenach sprzedać. O łaskawe względy uprasza (755)

#### Filipsohn Holz,

24 Ulica Wodna 24

obok Księgarni Katolickiej.

Spowodowany wielostronniemi życzeniami szanownych a życzliwych mi odbiorców, powiększyłem znacznie skład mój mebli i polecam obok specjalnego magazynu mebli wyszczelnianych (378)

### wszelkie inne meble,

jak: zwierciadła, łózka, bufety, stoły, krzesła i t. d. wszystko według najnowszych deseni praktyczne, gustowne i po nader przystępnych cenach.

Wszelkie reperacje uskutecznią się przy cenach umiarkowanych w najkrótszym czasie.

### A. Andruszewski,

Magazyn mebli i zakład tapicerski.

W. Rycerska ul. nr. 8.

### Drogerya

### H. Jasiński i Spółka

Poznań, św. Marcin 62

poleca

(135)

### wszelkie wody mineralne

świeżego nalewu,

Sole i ługi do kąpieli,

Perfумы francuzkie i angielskie, mydła medyczne i toaletowe,

Kwas karbolowy czyszczony i surowy,

Wapno karbolowe, chlorek i wszelkie środki desinfekcyjne,

#### SUPERFOSFATY,

Prawdziwe koniaki francuzkie,

Oliwy do machin, smarowidło do wozów,

Farby na posadzki prędko schnące i z lakierem bursztynowym,

#### Świece kościelne.

Rozmaite mydła do prania, mączkę ryżową i pszenną, modre, Borax i wszelkie artykuły w gosp. domowym niezbędne.

### Pasy do maszyn,

skórę do reperacji pasów, techniczne

(34) towary gumowe,

instrumenta z doświadczalnej stacji dr. Delbrücka poleca po cenach umiarkowanych

### Z. Mazurkiewicz,

Poznań, kantor: Berlińska ul. nr. 5.

Fabryka pasów oraz skład towarów technicznych dla gorzelni.

Wielki wybór zegarków remontoire srebrnych i złotych. Wielki wybór regulatorów, budzików i zegarów paryzkich.

### Zegarki złote

z fabryki Patek, Philippe & Co. w Genewie

poleca w wielkim wyborze

### W. Szulc, zegarmistrz

w Poznaniu w Bazarze.

Wybór złotych łańcuszków, srebrnych i z imitacji. Skrzynki grające melodie narodowe polskie.

(162) Pracownia dla wszelkich reperacji zegarków.

### Na porę jesienną i zimową wszelkie nowości krajowe i zagraniczne

na ubiory i paletoty męskie

odebrałem i takowe po umiarkowanych cenach polecam. (510)

Zwracam także uwagę Szanownemu Duchowieństwu, iż wykonuję zgrabne i odpowiedniego kroju rewerendy.

### W. Koźlicki,

Poznań, ulica Jezuicka nr. 4.

### F. Deutschlaender

w Wronkach, W. Ks. Pozn.

### Fabryka machin rolniczych

(600) poleca specjalnie:

Kartoflarki, które we Wschowie pomiędzy Smitu współzawodniczącami systemami jedynie srebrnym medalem państwowym odznaczone zostały. Zaprzężone w 2 konie tyle wybierają, że potrzeba 20-25 ludzi do zbierania. Reprezentacya Mayera fabryki tryerów (machina do wyrzynania zielska); najtańsze ceny. Wielki zapas. Prospekta bezpłatnie.



Maneże, maszyny do młócenia i czyszczenia zboża, tryery, sieczkarne i siewniki, pumpy, maszyny do siekania chwasty, do robienia masła, rozdrabniacze makuchów, śrótowniki, gniotowniki, grabery, krymery, brony i walce.

### Magazyn garderoby męskiej

ul. Wilhelmska 11, obok hotelu francuzkiego odebrał i poleca

### NOWOŚCI

w materyach angielskich, francuzkich i krajowych po cenach jak zwykle umiarkowanych. (414)

### M. Felerowicz.

### Służący

Kawaler, posiadający cichubne świadectwa, szuka posady od zaraz. Oferty uprasza pod lit. K. K. poste restante, Gniezno. (800)

### Ogród zoolog.

Dzisiaj w niedzielę Cena o połowę niższa.



W owczarni czystej krwi Merynosów w Parku pod Starem Bojanowem (Alt-Boyen) w W. Ks. Poznańskim rozpocznie się sprzedaż tryków 20 października r. b. Bardzo szlachetna wełna na sukno na szerokim tułowiu bez fałd. Premiowane na wszystkich wystawach najwyższą nagrodą. (707) Baron Gersdorff.

### Uczeń

znajdzie miejsce w cukierni (474) S. Sobeskiego w Bazarze.

Zoologiczny ogród nabywa wyranżowane konie i kasztań. (804)

### Organista

młody, trzeźwy i moralny, biegły w swoim zawodzie, znający się na jakimś rzemieśle, znajdzie zaraz miejsce w Konojadzie pod Kościannem. Pensya roczna 240 m. oprócz akcydensów. (785)

### 36,000 marek

w całości, lub częściowo mamy do umieszczenia na hipotekę pod bardzo korzystnymi warunkami

J. Nawrocki i Sp.

w Gnieźnie, (786) ulica Warszawska nr. 236.

Kto chce sprzedać

### ziemiaki

do Górnego Ślązka niech poda swój adres do Ekspedycyi „Katolika“ w Król. Hucie (Königshütte O.-S.) (727)

### Urzędnik

gospodarczy

kawaler, przyjmie posadę jako rzadca od zaraz. Poste restante Chełmno lit. L. S.

### Znajdą natychmiast umieszczenie:

Rządca żonaty, na pensya 750 mkr.,

Ekonom kawaler, 2 pisarzy gospod. na 300 do 360 mkr.

Ogrodnik, biegły w swym fachu. (787)

J. Nawrocki i Sp. w Gnieźnie, ul. Warszawska nr. 236.

### JĘCZMIEN

od każdej stacji kolejowej kupuje i prosi o oferty Herman Elkeles w Poznaniu. Handel zboża, produktów i nasion. (704)